

CSL LEKTOR
CENTRUM SZKOLENIOWE

KURSY

OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
koparek, ładowarek, spycharek, walców drogowych i innych
MONTAŻU RUSZTOWAŃ METALOWYCH
PRZEWÓZU RZECZY I OSÓB
WÓZKÓW WIDŁOWYCH, HDS, ADR

Łomża, Al. Legionów 27,
tel. 86-218 52 75, 504 175 696,



www.kursylektor.pl

Mistrzowie Świata



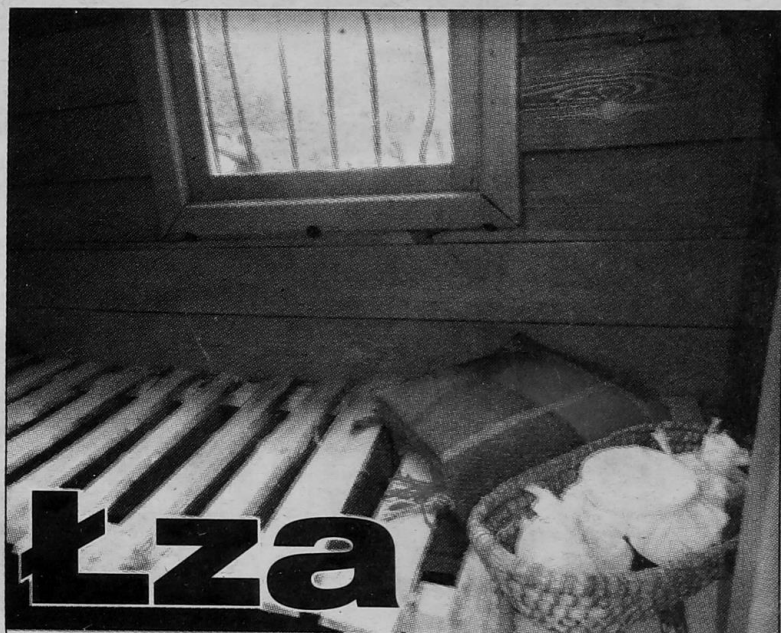
w Łomży!



**Slalom jak
w lotniczych
wścigach Red Bulla**

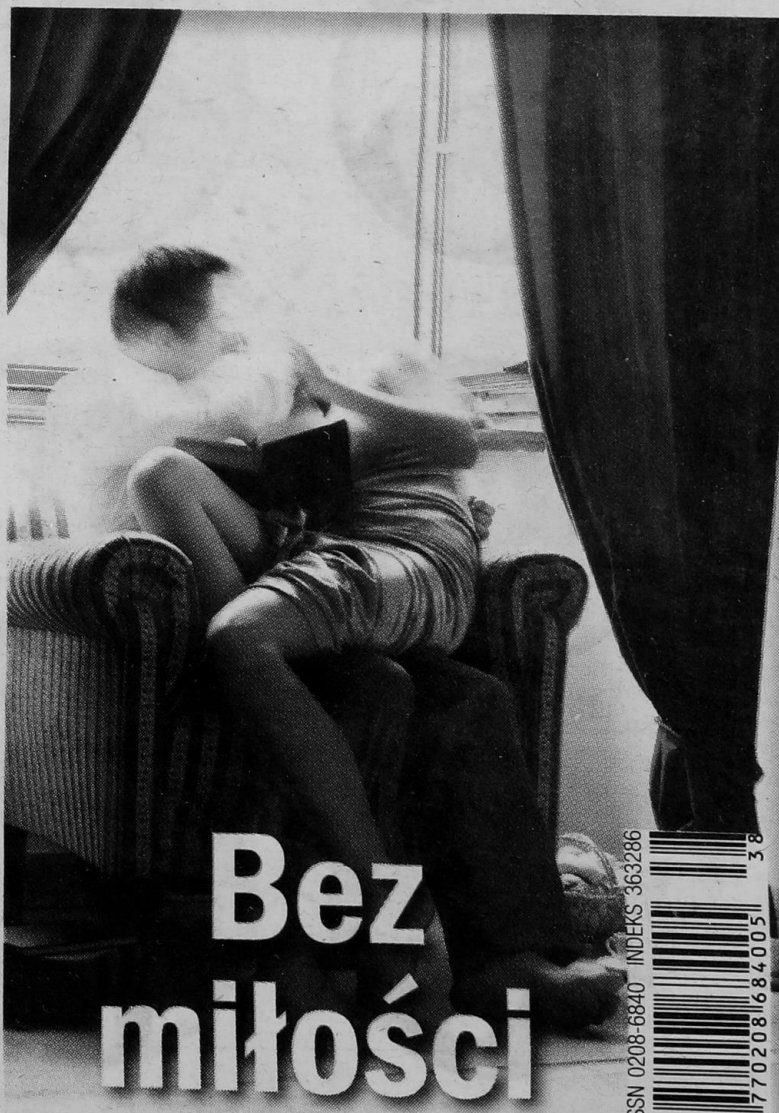
czytaj, str. 18

Łomża, 26-28 września 2014



Łza

na stacji Czyżew



Bez miłości

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



PASJE



Pierwsze Mikrolotowe Mistrzostw Podlaskiego „Kontakty” w roku 1999 wzięły się z pasji. Mojej i jak ja, „szurniętych” lataniem. A że czytelnicy „Kontaktów”, władze Łomży i Podlaskiego, mecenas sportu polubili pilotów i latanie, piloci zaś polubili jesienne latanie nad Narwią, wspólnie „dolecieliśmy” do XV Mistrzostw, czyli jubileuszu! Bo, jak powiedział Leonardo da Vinci: „Wystarczy, że raz doznasz lotu, a będziesz zawsze chodził z oczami zwróconymi w stronę nieba...”.

Pierwszy „rękaw” nad Narwią, pierwsze wytyczenie i przygotowanie lądowiska nad Narwią, to: Zbigniew Kędziora z Białegostoku (pilot instruktor motolotniowy), Marian Knopkiewicz (pilot paralotni i motolotni), Andrzej Udwald, Szczepan Grodzki (pilot motolotni), nieżyjący już Marian Pusz i Marek Piotrowski oraz ich synowie Bogdan i Jarek oraz Tomek z Łomży. Potem dołączyli... Oto galeria wspaniałych przyjaciół.

Gdyby nie oni wszyscy, Łomża nie tylko nie byłaby jesienną stolicą sportów lotniczych z Mistrzami Świata, Europy, Polski. Nie tylko nie byłoby w Łomży piętnastu Mikrolotowych Mistrzostw Podlaskiego, Paralotniowych Mistrzostw Polski i Europy, ale o organizacji jakichkolwiek zawodów można by było sobie tylko pomarzyć.

W tak skrótowym rysie jubileuszu piętnastu Mistrzostw, są władze, przedsiębiorcy, strażacy OSP z Piątnicy, właściciele i dzierżawcy łąk nad Narwią, które pozwalają raz w roku zamienić na lądowisko.

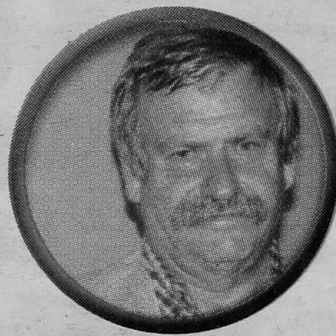
Dziękujemy Wam serdecznie
Dominika Tocka, Władysław Tocki



Dominika Tocka



Zbyszek Kędziora



Marian Knopkiewicz



Szczepan Grodzki



Andrzej Udwald



Marek Piotrowski † 2012



Marian Pusz † 2005



Elżbieta Bączek



Zbyszek Pieciak



Adam Krajewski



Alina Budrik



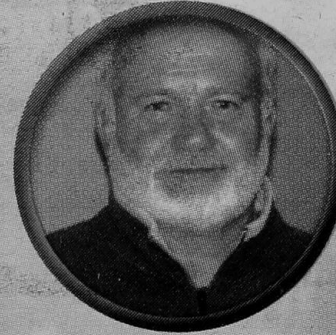
Artur Mazurek



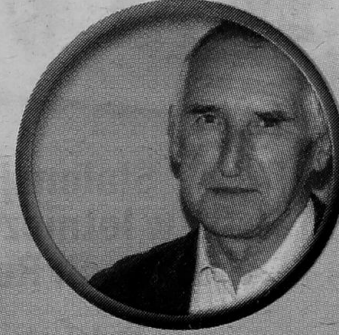
Sylwester Szczepanik



Włodzimierz Lichomski



Jerzy Konowalek



Andrzej Męczkowski

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki, ks. Jan Żelazny

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowność: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

„Czasem, gdy runie piedestał, widać, że nikt na nim nie stał”. Ta prześmiewcza myśl Jana Sztudyngera nawiedza mnie, gdy tylko pomyślę o „piedestale” demokracji, jakim, według polityków wszelkiej maści, jest społeczeństwo obywatelskie.

Obywatelskie, czyli takie, które (w uproszczeniu) rządzi się samo, a państwo i administracja jest tylko po to, by wspierać pomysły i ułatwiać pracę światłych obywateli nad ich realizacją. Jedynie Prawo i Sprawiedliwość w ostatnim dwudziestolecu nie miało nikogo obywatelskością: ma być tak, jak my, rządzący, chcemy! Zatrzymało się z braku możliwości dalszego rządzenia na pohukiwaniu, ale mógł być ciąg dalszy: jak się komu nie podoba, ten wróg, zapukamy do niego o świecie...

Wizja takiej władzy nie każdemu może przypaść do gustu, ale nie ma w niej przynajmniej zakłamania, które fundują nam nawołujący do obywatelskiego brania spraw w swoje ręce.

Powinno to dla nich zabrzmieć jak przestroga, że gdy dalej będą rozmijać się w słowach i czynach, obywatel z rękami w kieszeniach zacznie wypatrywać wodza! Ale nie zabrzmi! Najpierw musieliby pozbyć się arogancji, zejść z piedestału, jakim wydają im się pełnione przez nich funkcje. Bo to nie piedestał, lecz szczudła, które wprawdzie wynoszą nad innych, ale nie dodają wielkości!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



Konkurs Fotograficzny im. Wiktora Wołkova

Stowarzyszenie Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce ogłasza X edycję Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Podlasie w obiektywie” im. Wiktora Wołkova. Tematem konkursu jest Podlasie z jego architekturą, przyrodą, ludźmi, mozaiką kulturową. Konkurs ma charakter otwarty.

Prace konkursowe, maksymalnie 3, należy złożyć w formie odbitek fotograficznych w formacie preferowanym A3 (30 x 42 cm) lub minimalnym A4 (20x30 cm) do 30 września (Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce, ul. 3 Maja 42, 17-200 Hajnówka). Należy również wypełnić formularz zgłoszeniowy, dostępny z regulaminem w siedzibie organizatora lub na stronie internetowej: www.muzeumbialoruskie.hajnowka.pl.

Fotografie oceniać będzie jury powołane spośród znanych fotografików. Wystawa pokonkursowa oraz ogłoszenie wyników planowane jest pod koniec roku. Szczegółowe informacje, tel. 85 682 30 16, 85 682 28 89.



MYŚL TYGODNIA:

Człowiek jest najsłabszy gdy kocha, a najsilniejszy,
gdy jest kochany

Erich Osterfeld

■ Pracowity dzień spędził prezydent Bronisław Komorowski z małżonką Anną w Białymstoku. Był gościem centralnych obchodów Dnia Służby Celnej. Potem wziął udział w sadzeniu Dębu Wolności (drzewa przypominające o 25. rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 roku sadzone są w całej Polsce) przy pomniku błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Na koniec odbyło się jeszcze spotkanie prezydenckiej pary z osobami zaangażowanymi w działalność Białostockiej Akademii Rodziny.

■ Ponad 4,4 miliona złotych wygrała w Lotto mieszkanka Suwałk. Od lat obstawiała te same liczby. Wiadomo kim jest, bo sukcesem zdążyła się pochwalić.

■ Jedyne w naszym województwie Regionalne Centrum Leczenia Bólu powstanie w Mońkach. Władze województwa przyznały szpitalowi 9 milionów złotych dotacji. Jeżeli przygotowania dokumentacyjne i budowa przebiegnie sprawnie, Centrum może zacząć działalność za rok.

■ Zawiesza pieszy ruch na przejściach granicznych z Polską, Litwą i Łotwą od 1 października Białoruś tłumacząc to brakiem odpowiedniej infrastruktury po swojej stronie. Będzie to przede wszystkim utrudnienia dla obywateli tego kraju, wędrujących każdego dnia po zakupy do przygranicznych sklepów.

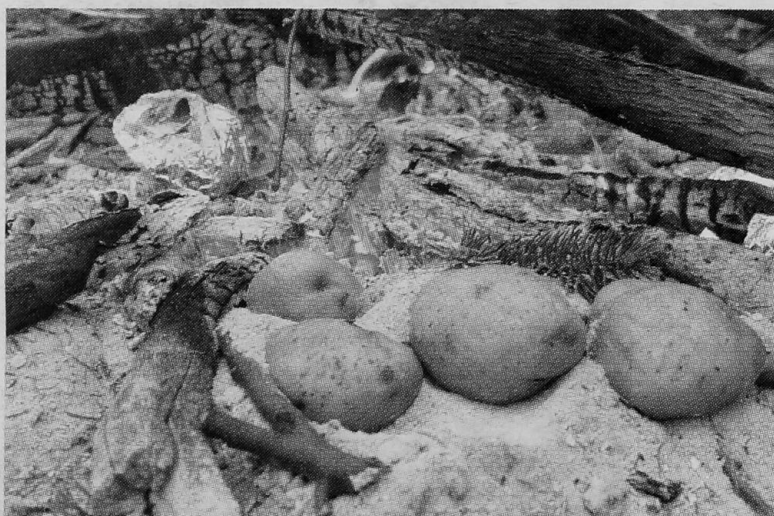
■ Jeszcze trochę wolnych miejsc dla studentów ma Uniwersytet w Białymstoku. Uczelnia zaprasza na historię, filozofię, stosunki międzynarodowe, filologię polską oraz rosyjską, biologię, chemię.

■ Dwie i pół tony śmieci zebrali mieszkańcy Łomży w miniony weekend podczas akcji „Sprzątanie świata”, poinformowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Sprzątało ponad 1 100 osób, głównie dzieci i młodzież szkolna.

■ Nie chce ronda imienia Żołnierzy Wyklętych Forum Mniejszości Podlasia. Dla jego przedstawicieli pojęcie jest zbyt szerokie, ponieważ dotyczy także takich postaci,

jak Romuald Rajs „Bury”, sprawca wymordowania w styczniu 1946 roku kilkudziesięciu białoruskich furmanów oraz pacyfikacji kilku miejscowości zamieszkałych przez białoruską mniejszość. Mimo protestu i bardzo gorącej dyskusji większość radnych przegłosowała nadanie rondy kontrowersyjnego imienia.

■ O około miesiąc przesunie się oddanie do użytku obwodnicy Augustowa, która powinna być gotowa we wrześniu. Większość prac przebiega zgodnie z harmonogramem, ale powstały problemy z osiadaniami mostu na Szczecerze. Konstrukcja musi być poddana kolejnym eksperymentom i próbom.



■ Za 260 mln zł kupiła 85 proc. udziałów MPEC w Białymstoku od władz miasta Enea Wytwarzanie. Zobowiązała się do inwestycji za ponad 100 milionów złotych w okresie pięciu lat. Według zapewnień prezydenta Tadeusza Truskolaskiego, pieniądze będą własnym wkładem miasta w projekty realizowane z udziałem unijnych funduszy.

■ 500 osób, w tym 200 kobiet wystartuje w listopadowych wyborach samorządowych w województwie w barwach Platformy Obywatelskiej. Oficjalnym początkiem kampanii partii ma być w tym tygodniu podpisanie przez przedstawicieli rządu i samorządu kontraktu dla województwa na najbliższą perspektywę unijną.

■ Z udziałem dyrektora Ericha Kiecka ze Światowej Organizacji

Celnej oraz fachowców z wielu krajów, odbył się w Białymstoku Wschodni Kongres Gospodarczy.

■ O objęcie najstarszych mieszkańców gminy (od 70 roku życia) przywilejem darmowych przejazdów komunikacją miejską w granicach administracyjnych Łomży, zwrócił się do radnych miejskich wójt Jacek Nowakowski. Zapewnił, że gmina Łomża zrefunduje miastu koszt tej ulgi w ramach umowy wójt – prezydent. Radni zapowiedzieli, że zajmą się wnioskiem przed upływem obecnej kadencji.

■ Konkurs na urządzenie wnętrza przyszłego Muzeum Sybiru w Białymstoku wygrała firma Tempora z Brukseli. Główne założenia projektantów to przeznaczenie piwnic na Memoriał Zbrodni Katyńskiej (m. in. z nazwiskami ofiar), parteru pod hasłem „Podróż na Sybir” (mapy, zdjęcia, instalacje nawiązujące do wagonów i łańcuchów), a piętra na ukazanie codziennego życia zesłańców.

Znaki czasu

■ Mistrzem Świata w siatkówce została polska reprezentacja po zwycięstwie 3:1 z Brazylią. Na finałowym meczu było wielu polskich polityków z prezydentem Bronisławem Komorowskim.

■ 32 proc. wynosi procentowy udział kobiet w rządzie Ewy Kopacz; unijna średnia to 27 proc. Tyle pań nie było w żadnym z rządów po 1989 roku.

■ Donald Tusk planuje otworzyć krajowe biuro przewodniczącego Rady Europejskiej w Gdańsku.

■ Z siedmiu do kilkunastu tysięcy zwiększy się w Polsce liczba rezerwistów, zapowiedział wicepremier i minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak. Zwiększenie liczby rezerwistów ma związek z napiętą sytuacją międzynarodową.

■ Górnicy w akcji sprzeciwu wobec nadmiernego importu węgla z Rosji w środę zablokowali kolejowe przejście graniczne Braniewo – Mamonowo. Zajęli pięć torów, uniemożliwiając wjazd do Polski transportu węgla z Rosji.

■ 1 551 Ukraińców w tym roku poprosiło w Polsce o status uchodźcy; większość nie ma na to szans, bo choć ich domy znalazły się na terenach konfliktu, to w innych miejscach swego kraju mogą znaleźć schronienie.

■ Chirurg z Żuromina (Mazowieckie), który pił na dyżurze i przeciwko, któremu toczy się prokuratorskie postępowanie, został zatrudniony w tym samym szpitalu, z którego wcześniej został dyscyplinarnie zwolniony. Dyrektor tłumaczy, że na konkurs wpłynęła tylko jedna oferta: tego lekarza. Chirurga bronią pacjenci, którzy uważają, że to bardzo dobry lekarz.

■ Przed sądem w Opolu rozpoczął się proces lekarki, która przyjęła poród córek bliźniaczek medalisty olimpijskiego z Londynu Bartłomieja Bonka. Lekarka oskarżona jest o nieumyślne spowodowanie śmierci jednej z dziewczynek. Zdaniem prokuratury, mimo wskazań nie przeprowadzono cesarskiego cięcia.

■ 2,5 metrowy pomnik Stefana Batorego podarowało Gliwicom węgierskie miasto Salgotarjan. Identyczny monument znajduje się na jednym z głównych placów miasta Salgotarjan.



Cud ks. Popiełuszki

We Francji w ubiegłym tygodniu rozpoczął się proces kanonizacyjny kapelana Solidarności księdza Jerzego Popiełuszki, który urodził się w Okopach w gminie Suchowola. Kościół bada czy ksiądz Jerzy mógł się przyczynić do uzdrowienia śmiertelnie chorego na białaczkę Francuza. W składzie komisji do zbadania cudu, powołanej przez biskupa Michela Santiera, jest dwóch polskich księży Józef Grzywaczewski i Józef Naumowicz.

Do uzdrowienia miało dojść w 2012 roku we francuskiej miejscowości Creteil. Chory na białaczkę François Audela (lat 56) nie mógł

samodzielnie chodzić i jeść. Wezwano do niego księdza, który udzielił sakramentów i modlił się za niego do Boga, prosząc o wstawiennictwo księdza Jerzego. Po modlitwie chory wstał z łóżka, spytał gdzie jest i sam poszedł pod prysznic. Natychmiast stał się całkowicie zdrowy.

Grób księdza Jerzego w parafii świętego Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu odwiedziło już prawie 20 milionów pielgrzymów z całego świata. Wielu zostawia świadectwa o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem kapłana. Nie wiadomo, jak długo potrwa proces kanonizacyjny.

Miasto wyprowadzone w pole

Spółka Galeria Narew, która miała wybudować centrum handlowe na Bawelnie i w ramach offsetu przebudować miejskie ulice dojazdowe do centrum, otrzymała ponad milion złotych z kasy Łomży za...ziemię, przejętą specustawą drogową przez Łomżę pod jedną z ulic! Co ciekawe, część tej ziemi władze Łomży oddali wcześniej Galerii Narew w ramach wymiany działek. Radni dyskutowali o tym na środowowej (24 września) sesji ponad dwie godziny. Konkluzja z tej dyskusji nie napawa optymizmem.

Spółka Galeria Narew korzysta na lokalizacji swoich nieruchomości, a miasto nie jest w stanie wyegzekwować zawartej w 2009 roku umowy offsetowej, gdyż nie ma w niej zapisanego terminu realizacji zarówno centrum handlowego, jak i przebudowy dróg miejskich. Padło stwierdzenie, że jeśli centrum handlowe nie powstanie, to miasto zostało wyprowadzone w pole przez Jerzego Wierzbowskiego. Radni zapowiedzieli, że wrócą do tematu w Komisji Gospodarki Komunalnej i na następnej sesji.



Komisje wyborcze już działają

42 terytorialne komisje wyborcze do przeprowadzenia wyborów samorządowych 16 listopada w powiatach grajewskim, kolneńskim, wysokomazowieckim, zambrowskim, łomżyńskim i Łomży oraz w 35 gminach byłego Łomżyńskiego powołał Komisarz Wyborczy w Łomży sędzia Jan Leszczewski. Komisjami powiatowymi, nadzorującymi wybór radnych do rad powiatów i komisji miejskiej w Łomży kierują sędziowie zgłoszeni przez prezesa Sądu Okręgowego w Łomży Sławomira Bagińskiego: Andrzej

Myśliński w powiecie grajewskim, Wiesława Kozikowska w powiecie kolneńskim, Włodzimierz Wójcicki w powiecie łomżyńskim, Joanna Rawa w Łomży, Janusz Wyszyński w powiecie Wysokie Mazowieckie i Tomasz Makaruk w powiecie zambrowskim. Komisje terytorialne do 7 października do północy przyjmować będą od komitetów wyborczych listy kandydatów na radnych, a do 17 października kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydenta Łomży oraz na członków obwodowych komisji wyborczych. (ann)

Ratujmy kasztanowce!

Czesław Węgrzyniak, Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin apeluje o podjęcie walki ze szrotówkiem, pożerającym liście kasztanowców. Polegać ma ona na starannym wygrabianiu jesienią spod drzew opadłych liści i niszczeniu ich, a z nimi larw szkodnika. Warto wygrabić i niszczyć uschłe liście (palić lub kompostować pod folią w temperaturze co najmniej 40 stopni), gdyż w następnym roku drzewo będzie zaatakowane przez mniejszą ilość szrotówka i uszkodzenia liści będą mniejsze, prze-

konuje Inspektor. Potwierdzają to obserwacje Inspektoratu. Według danych z sierpnia, w województwie podlaskim średnio szrotówek uszkodził żerowaniem 42 proc. liści kasztanowców. Największe szkody wyrządził tym pięknym drzewom w powiatach kolneńskim i wysokomazowieckim, gdzie uszkodzonych było ponad 70 proc. liści.

W Łomży szrotówek uszkodził prawie 40 proc. Najmniejsze szkody wyrządził kasztanom w Białymstoku (13 proc.) i Suwałkach (18 proc.). (ann)



Widzenia więźniów przez internet

„W więzieniach zostanie wprowadzona możliwość wykorzystywania internetu do kontaktów skazanych z bliskimi, zdecydował Centralny Zarząd Służby Więziennej”, poinformował w środę, 24 września, rzecznik prasowy dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Białymstoku kpt. Michał Zagłoba.

Decyzję poprzedził pilotaż w kilkunastu więzieniach w całym kraju (po jednym w każdym okręgu). Pomysł takiego kontaktu został dobrze przyjęty przez więźniów, ale były też trudności. Większość rodzin skazanych nie ma sprzętu komputerowego

i dostępu do internetu, umożliwiającego wideorozmowy. Z tego powodu było różne zainteresowanie takimi kontaktami z rodzinami. Skorzystało z niego od kilku do kilkudziesięciu więźniów. Każda internetowa rozmowa wymaga zgody dyrektora. Jest przede wszystkim do skazanych utrzymujących kontakty z dziećmi, cudzoziemców i tych, których rodziny mieszkają w znacznej odległości od zakładu karnego, a ich sytuacja finansowa lub zdrowotna nie pozwala na przyjazdy na widzenia. Internetowe widzenia wprowadzone zostaną po 1 października.

Wicewojewoda zaatakowany w Łomży!

Jechał rowerem w sobotę wieczorem. Na ul. Księżnej Anny zatrzymał się obok niego samochód. Wysiadło dwóch mężczyzn. Pobili go tak, że znalazł się w szpitalu. Poszło o prywatne porachunki. Może o kobietę. Jak o kobietę, to nie ma sprawy. To nie bandytyzm. Należało mu się. A może o sprawy publiczne. Jak się jest na takim stanowisku, można się narazić. Naraził się rolnikom spod Augustowa, zatwierdzając niskie wyceny gruntów pod obwodnicę. A to już bandytyzm... Itp. itd.

Takie wieści krążą od niedzieli (21 września) po Łomży i okolicy. Bo zaatakowany został wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierzgowski (lat 47), mieszkaniec Łomży.

„Mieliliśmy informację, że w czasie weekendu na izbę przyjęć szpitala w Łomży trafił mężczyzna uderzony przez inną osobę. Nie miał widocznych obrażeń. Patrol

policyjny rozmawiał z nim, poczył go o przysługującym mu prawie do złożenie zawiadomienia o ściganie sprawcy. Mężczyzna nie zdecydował się na zawiadomienie policji”, informuje Ewelina Szlesińska, oficer prasowy w Komendzie Miejskiej w Łomży. Na nasze pytanie, czy uderzony wymagał hospitalizacji, zaprzecza. Odmawia jednak stanowczo odpowiedzi na pytanie, czy był to wicewojewoda Wojciech Dzierzgowski:

„Nie ujawniamy żadnych danych osobowych uczestników tego typu zdarzeń. Nie mogę potwierdzić ani zaprzeczyć”.

„W Łomży krążą plotki i pogłoski, jakoby Pan Wojciech Dzierzgowski, Wicewojewoda Podlaski, został pobity przez nieznaną sprawcę na ulicy i trafił do szpitala. Uprzejmie proszę o potwierdzenie lub zaprzeczenie. Sprawa bardzo pilna”, napisały „Kontakty” do Joanny Gawęł, rzecznika prasowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.



„Nie mam żadnych oficjalnych informacji. Proszę o bezpośredni kontakt z wicewojewodą”, odpowiedziała Joanna Gawęł.

Dzwoniliśmy dwa dni. Bez skutku. Telefon wicewojewody milczał. (ann)

Z Łomży

Przeciągi pod wiatą

Co zrobić, żeby pod nową wiatą obok hali targowej na targowisku miejskim w Łomży można było wytrzymać? Brezentowe kurtyny z reklamami mają sprawić, że będzie bardziej zacisznie. Rozwiązanie takie zaproponowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej po skargach kupców na przeciągi.

Kriokomora na deficycie

Nie zarabia na sobie kriokomora, czyli urządzenie medyczne do leczenia zimnem oraz odnowy biologicznej w Pływalni Miejskiej nr 2 w Łomży. Co miesiąc MOSiR dokłada do niej 1 600 zł. Radni domagają się likwidacji kriokomory. Pływalnia z całym wyposażeniem została wybudowana z dofinansowaniem unijnym i wszelkie zmiany przed upływem 5 lat od oddania do użytku wiązałyby się z koniecznością zwrotu dotacji.

Niemcy w Drzewnej

12 uczniów szkoły zawodowej w Bilberge (Niemcy) przyjechało na wymianę do Zespołu Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych w Łomży. Z naszymi uczniami pracowali w skansenie kurpiowskim w Nowogrodzie przy konserwacji budynków i pielęgnacji zieleni. Współpraca obu szkół trwa od 1998 r. Łomżyńska młodzież była w Bilberge w ubiegłym roku.

Masz od 18 do 24 lat?

Nie uczysz się i nie pracujesz? Zgłoś się do OHP na Szosie Zambrrowskiej 1/27 w Łomży na bezpłatne kursy, szkolenia i staże zawodowe.

Chcesz tańczyć i śpiewać?

Do trzech nowych grup dzieci w wieku 6 – 9 lat oraz 10 – 13 lat i młodzieży powyżej 14 lat prowadzi nabór Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”. Przesłuchania odbywają się we wtorki i piątki w godzinach 16.00 – 17.00 oraz w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach 13.00 – 15.00 w siedzibie Regionalnego Ośrodka Kultury (ul. Małachowskiego 4 w Łomży). Predyspozycje sprawdzają choreograf i instruktor muzyczny.

Obwodnica w 2020 roku?

Decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach budowy obwodnicy Łomży w ciągu Via Baltiki wydała w poniedziałek (22 września) Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku. Według niej, obwodnica Łomży pobiegnie od zachodniej strony miasta i będzie miała około 28 km długości. Obwodnica i Via Baltica na odcinku Ostrów Mazowiecka – Szczuczyn mają być gotowe w 2020 roku.

Dożywocie za mord

Sąd Najwyższy oddalił kasację trzech morderców byłego wiceprezydenta Łomży Krzysztofa Choińskiego. Tym samym w mocy pozostaje wyrok wydany przez sąd w Łomży i utrzymany przez apelacyjny w Białymstoku: dożywocie, 25 i 15 lat więzienia.

Krzysztof Choiński został zamordowany prawie 3 lata temu. Przed śmiercią został bardzo brutalnie pobity. Nieprzytomnego bandyci wywieźli samochodem kilkanaście kilometrów za Łomżę, w okolice miejscowości Rybno. Zamierzali go wrzucić do Narwi, ale porzucili na łące. Ciało następnego dnia znaleźli wędkarze.

Spacer z łomżyńskim Jelonkiem

„Witajcie! To ja, jelonek z herbu Łomży. Na pewno wielu z was zna mnie bardzo dobrze – na przykład z ratusza na Starym Rynku”.

Tak niekonwencjonalnie autorka przewodnika „Spacer z jelonkiem po zabytkach Łomży. Przewodnik nie tylko dla dzieci” Gabriela Szczęśna zaprasza na wycieczkę po mieście.

Przewodnikiem zwiedzających jest jelonek, który „wyszedł” z herbu miasta i przypomina historie ludzi, zabytków, ulic, kamienic.

W Katedrze opowiada o aniołach z obrazu Wojciecha Gersona z 1900 r., które mają twarze czterech córek lekarza Włodzimierza Chylińskiego, zaprzyjaźnione

go z artystą. Jedną z córek Zofia Chylińska była uczennicą Gersona i żoną poety Bolesława Leśmiana. Ujawnia dzieje kościołów.

Na ulicy Jana z Kolna Jelonek zatrzymuje się przy słupie ogłoszeniowym, jednym z trzech w mieście. Pamięta, że w 1840 r. takich słupów w Łomży postawiono jedenaście.

Spacer z Jelonkiem uzupełniają ilustracje malarki Teresy Adamowskiej i fotografie Jerzego Chabberka.

Autorka ciekawie skomponowanego przewodnika Gabriela Szczęśna była dziennikarką tygodnika „Kontakty”. Przewodnik wydała Oficyna Wydawnicza „Stopka”.

Odnalazł w Łomży rodzinę

Ken Ostapowicz z Chicago ma łomżyńskie korzenie. Jego dziadkami byli Juliusz i Kazimiera, z domu Radziwonowicz z Łomży. W 1916 roku Kazimiera z trójką dzieci, Julkiem, Jankiem i Bronką, wróciła do Łomży. Była chora i wkrótce potem zmarła. Sierotami w wieku od 6 do 9 lat zajęli się krewni. Ich los był trudny. W 1920 roku z Chicago przyjechał ich ojciec, Juliusz Ostapowicz i zabrał je do USA. Ken jest synem Julka. Po przejściu na eme-

ryturę odwiedził z żoną kraj przodków. W Łomży szukał grobu babci Kazimiery na starym cmentarzu przy ul. Kopernika, niestety, nie znalazł. Na medialny apel odpowiedział mieszkaniec Łomży Marek Radziwanowicz. Choć są różnice w pisowni nazwiska okazało się, że to prawnuk rodzonego brata Kazimiery! Jego siostrą jest znana malarka Teresa Adamowska. Obie rodziny odnowiły więzi, przerwane na ponad 90 lat! (ann)

W szkołach rośnie ilość uczniów niećwiczących i nieobecnych na zajęciach wychowania fizycznego! Z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że w starszych klasach szkół podstawowych nie bierze udziału w zajęciach ok. 15 proc. uczniów, w gimnazjach 23 proc., a w szkołach ponadgimnazjalnych 30 proc. Dzieci i młodzież jako główne powody unikania ćwiczeń wymieniają względy zdrowotne (35 proc.) oraz nieatrakcyjny sposób prowadzenia zajęć (31 proc.).

Jest chęć

„30 procent? Czyli co trzeci nie ćwiczy? Jak to możliwe!”, dziwi się Jerzy Łuba, dyrektor Zespołu Szkół, w skład którego wchodzi I LO i Publiczne Gimnazjum nr 6. W tym roku szkolnym wydał dla uczniów LO 9 zwolnień z wf ze wskazań lekarskich (na 541), co stanowi 1,7 proc. trwale niećwiczących. W Gimnazjum na razie są 2 zwolnienia (na 215 uczniów, wskaźnik 0,9 proc.). Do tego należy dodać po 2-3 osoby w grupie, niećwiczące w danym dniu z powodu chwilowych niedyspozycji (menstruacja, przeziębienie, branie antybiotyków, „złe samopoczucie”). W sumie wskaźnik niećwiczących może dojść do 7 – 8 proc., ale do 30... nigdy!

W Zespole Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży średnio w roku ze zwolnień z wf z przyczyn zdrowotnych korzysta 50 uczniów (na 647), co stanowi 8 proc. Do tego, podobnie jak w I LO, średnio po 2-3 osoby w grupie nie ćwiczą z powodu doraźnych niedyspozycji.

Pojedyncze na ławce

Teresa Kurpiewska, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich, specjalnie dla „Kontaktów” przejrzała statystyki „wuefowej absencji” z ostatnich 5 lat. Wynika z nich, że w 2009/2010 roku nie ćwiczy-



ło 4,4 proc. uczniów, a w następnych kolejno 2,7, 2,9, 4,6 i 3,4 proc. W tym roku wydała tylko 4 decyzje o zwolnieniach (na 689 uczniów).

„Często rozmawiam z nauczycielami wychowania fizycznego. Nie zgłaszają problemu, że uczniowie niechętnie biorą udział w zajęciach. Sama wchodzę do sal gimnastycznych, a mamy dwie pełnowymiarowe, bez uprzedzenia. Widzę pojedyncze osoby, siedzące na ławce”, dodaje.

Nadopiekuńczy rodzice

W Szkole Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II, największej łomżyńskiej podstawówce, na 980 uczniów z wuefu trwale zwolnionych jest w tej chwili 6. W ubiegłym roku było tyle samo.

„Rzecz nie w zwolnieniach ze wskazań lekarskich, lecz w przynoszonych od rodziców. Jeśli grupa liczy 26 osób, to 3-4 niećwiczących to jest 15 procent. I to jest, moim zdaniem, w normie. Ale w grupie piętnastoosobowej to już 27 procent. Taka absencja zaczyna być problemem”, przyznaje dyrektor Leszek Sobociński.

Decyzji rodziców, którzy w danym dniu zwalniają dziecko z wuefu ani nauczyciele, ani tym bardziej dyrektor nigdy nie kwestionują. Obowiązuje zasada, że rodzic zawsze wie, co dla dziecka najlepsze.

Nie zgadza się z nią Małgorzata Pietrusiewicz, dyrektor łomżyńskiej „Piątki”. Na 576 uczniów, nie ćwiczy u niej 8. Ale widzieć jednak, jak rodzice za wszelką cenę chcą ulżyć dzieciom w wysiłku fizycznym.

„Od września mamy nowe, bezpieczne dojście do szkoły od ul. Polnej. Można dotrzeć do szkoły wygodnymi chodnikami. Liczyłam, że rodzice zauważą zmianę i będą wysadzać dzieci z samochodów na ul. Polnej. Spacer kilkaset metrów rano byłby bardzo dla dzieci korzystny. Niestety, rodzice po staremu podwożą dzieci ze starszych klas pod same drzwi szkoły i odbierają je spod szkolnych drzwi”.

Dyrektor na naradzie z wychowawcami poprosiła, by przekonywali rodziców do wysadzania dzieci z samochodów na Polnej...

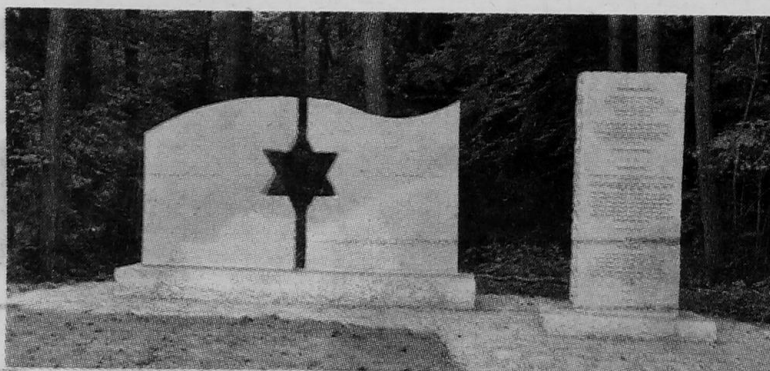
NIK bije w swoim raporcie na alarm. W łomżyńskich szkołach powodów do alarmu w zasadzie nie ma. Jaka jest prawda?

MARIA KACZYŃSKA

POWIAT GRAJEWSKI

Rajgród nie odda Biebrzy!

Wniosek mieszkańców Biebrzy o odłączenie wsi od gminy Rajgród i dołączenie do gminy Grajewo (w sumie gmina Grajewo wzbogaciłaby się o 220 hektarów) odrzucili rajgrodzcy radni. Oznacza to koniec starań mieszkańców Biebrzy o odłączenie się, ale tylko w tej kadencji samorządów. Warunkiem złożenia wniosku o zmianę granic administracyjnych do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji są bowiem dwie zgodne uchwały rad gminnych. Biebrza to druga co do wielkości, po Rajgrodzie, miejscowość w gminie. Ma około 600 mieszkańców. Znajduje się tu znany w Polsce Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych „Biebrza”, zbudowany od podstaw w latach 60 minionego wieku. Wieś leży przy granicy z gminą Grajewo. Mieszkańcom bliżej jest do Grajewa, niż do Rajgrodu. Wiosną mieszkańcy gminy Grajewo w konsultacjach wypowiedzieli się za przyjęciem Biebrzy. (ann)



Ostatni świadkowie

Czasy wspólnego dzieciństwa w Rajgrodzie wspominali Chaim Filkenstein z Izraela (lat 92), który z rodziną wyemigrował z miasta 3 lata przed wojną oraz Eugeniusz Paszkowski (lat 91), który w Rajgrodzie mieszka do dziś. Spotkali się na uroczystości duchowej odnowy żydowskiego kirkutu. Zaniedbany rajgrodzki cmentarz żydowski objęła opieką Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce, która od kilku lat sprawuje też opiekę nad żydowskim cmentarzem przy ul. Bocznej w Łomży. Zmobilizowali ją do tego żyjący w Izraelu potomkowie Żydów rajgrodzkich, którzy

ufundowali pomnik w miejscu, w którym był cmentarz z początku XVIII wieku. W 1939 roku znajdowało się na nim około 4 000 nagrobków! Nekropolię zniszczyli Niemcy podczas drugiej wojny światowej. Obecnie porasta ją las. Zachowały się jedynie niewielkie fragmenty macew. Odsłonięcie pomnika i ceremonia duchowej odnowy cmentarza odbyły się 18 września z udziałem grupy rajgrodzkich Żydów i ich potomków z Izraela, mieszkańców, przedstawicieli władz miasta i gminy i Nadleśnictwa Rajgród.

W Polsce jest około 1 200 cmentarzy żydowskich. (ann)

Śmierć pod tirem



Pod koła ciężarówki wpadł rowerzysta na drodze krajowej nr 61 w rejonie Toczyłowa (gm. Grajewo). Zmarł w grajewskim szpitalu. Jechał po przeciwnej stronie drogi. W pewnym momencie przejechał na drugą stronę, odstawił rower podpierając go podpórką, po czym... znalazł się pod kołami przejeżdżającego tira. To mieszkaniec Grajewa. Do jego roweru było przyczepione siedelko dla małego dziecka.

Śmierć na Kolejowej

Zwłoki dziewczyny (lat 17) znaleźli policjanci w jednym z domów przy ul. Kolejowej w Grajewie. Pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności śmierci.

Ranny maszynista

W przód pociągu osobowego Białystok-Elk w pobliżu przejazdu kolejowego w Ciemnoszyjach (gm. Grajewo) uderzyła zerwana linka trakcyjna. Szkło z rozbitej szyby zraniło maszynistę (lat 40). Na szczęście, bezpiecznie zatrzymał pociąg.

POWIAT KOLNEŃSKI

Radny „wygaszony”

Za poświadczenia nieprawdy w dokumentach radny Rady Miejskiej w Stawiskach Józef Rudzki został skazany wyrokiem 23 grudnia 2013 roku przez Sąd Rejonowy w Łomży, który utrzymał w mocy Sąd Okręgowy. Wyrok uprawomocnił się w marcu. Skazany radny nie zrezygnował z mandatu, a Rada mu go nie wygasila i zignorowała wezwanie wojewody. W tej sytuacji 17 września wojewoda wydał zarządzenie zastępcze w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rudzkiego.

Pierwszy e-dziennik

Pierwszą szkołą w województwie podlaskim, w której wdrożony zostanie elektroniczny dziennik będzie Zespół Szkół Technicznych w Kolnie. Będą mieli do niego dostęp nieodpłatnie rodzice, nauczyciele i uczniowie. W ramach unijnego projektu o wartości prawie 85 mln zł, e-dziennik ma otrzymać 121 szkół w województwie. Szkoła otrzyma serwer, 20 laptopów dla nauczycieli oraz dostęp do wspólnej Podlaskiej Platformy Edukacyjnej.

Obyte pierwszaki

42 dzieci uczęszcza do Wesołych Przedszkoli w gminie Mały Płock. Działają przy każdej z czterech szkół podstawowych w Małym Płocku, Rogienicach Wielkich, Chłudniach i Kątach. Za darmo, płaci Unia. Tak będzie do końca roku szkolnego. Potem gmina będzie je musiała finansować sama.

„Dzieci bardzo dobrze czują się wśród rówieśników. Bawią, rozwijają i uczą. Chętnie przychodzą do przedszkola, rodzice są zadowoleni z opieki”, mówi sekretarz gminy Mały Płock Beata Muniak.

Przedszkole uczy pierwszych obowiązków, przygotowuje dzieci do szkolnej nauki i klasowej dyscypliny. W tym roku w pierwszych klasach jest w gminie 65 dzieci. Wszystkie dostały za darmo nowe elementarze i ćwiczenia do języka polskiego oraz podręczniki i ćwiczenia do nauki języka angielskiego. W żadnej ze szkół, według ocen dyrektorów, nie było kłopotów z adaptacją dzieci. Tego szkolnego obycia nabrały z pewnością w przedszkolach.

Nie wszystkie sześciolatki



z gminy poszły do pierwszej klasy. Dwadzieścioro rodziców zdecydowało się odroczyć swoim dzieciom obowiązek szkolny. Pozwala na to ustawa, dzieci chodzą do przedszkoli.

A pierwszaki już zapraszają na ślubowanie.

„To wielkie przeżycie dla każdego ucznia i jego rodziców. To także ważna uroczystość w szkole. Uczestniczą w niej rodzice, rodzzeństwo, a czasami nawet dziadkowie pierwszoklasistów”, mówi sekretarz Beata Muniak.

W tym roku jako pierwsi na uczniów pasowani będą uczniowie w szkole Podstawowej w Kątach. Uroczystość odbędzie się w środę, 1 października.

Asfalt we wsi



Mieszkańcy wsi Koziki Olszyny (gm. Kolno) od piątku (19 września) korzystają z nowej drogi asfaltowej (1 km) wybudowanej za gminne pieniądze.

Gdzie ma być siłownia?

Do udziału w konsultacjach w sprawie lokalizacji siłowni na wolnym powietrzu w gminie Mały Płock, zaprasza mieszkańców wójt Józef Dymerski.

Radar w Mściwujach

W Mściwujach (gm. Mały Płock) stanie radar monitorujący przestrzeń powietrzną północno-wschodniej Polski. Urządzenie ma obsługiwać ruch lotnictwa cywilnego nad jedną czwartą terytorium kraju. Wybuduje go na działce kupionej od prywatnego właściciela Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Gmina Mały Płock będzie mieć z tego podatek, ale radar ograniczy plany budowy elektrowni wiatrowej w sąsiedniej gminie Kolno.

Listy



Geriatrycja potrzebna w Łomży

Proszę, zjednoczmy się wszyscy wokół powołania w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży oddziału geriatrycznego. Każdy z nas będzie stary, każdy będzie potrzebował opieki medycznej. Dyrektor białostockiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Białymstoku Jacek Roleder powiedział wprost, że nie widzi potrzeby powołania takiego oddziału w naszym mieście. Według niego, na milion mieszkańców województwa podlaskiego wystarczy 30 łóżek na oddziale geriatrycznym w Białymstoku. Skąd może wiedzieć, czy wystarczy, skoro nikt nie prowadził takich badań. Nie zna sytuacji leżących w domach wielu starych i cierpiących na kilka chorób ludzi. A poza tym, przecież przed oddziałem w Białymstoku nie ustawi się kolejka oczekujących, bo to nie sklep.

Do dyrektora NFZ wybraliśmy się z dyrektorem szpitala Krzysztofem Bałatą, jego zastępczynią lek Hanną Majewską-Dąbrowską, ówczesnym przewodniczącym Rady Społecznej Szpitala Józefem Mioduszeckim, członkiem Rady byłym wojewodą Sławomirem Zgrzywą. Przekonywaliśmy. A dyrektor odpierał nasze argumenty swoimi przypuszczeniami, że jak w Łomży powstanie oddział geriatryczny, to pewnie zaraz będą chciały taki sam stworzyć także Suwałki, bo mają o pięć tysięcy

cy więcej mieszkańców niż Łomża. Czy to są argumenty? Czy nie powinno być tak, że skoro medycyna może ludziom pomóc, to powinno się robić wszystko, aby ułatwić korzystanie z tej pomocy. A znaczy to, że jeśli oddział geriatryczny byłby potrzebny w Siemiatyczach, czy w Zambrowie, to być powinien.

O problemie starzejącego się polskiego społeczeństwa głośno mówi Jurek Owsiak. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy już dwa razy zbierała pieniądze „dla seniorów”. Potrzeby starzejącego się społeczeństwa dostrzega tysiące ludzi. W problemie widzą swoich dziadków, może rodziców, także samych siebie. Orkiestra Owsiaaka kupuje łóżka dla szpitalnych oddziałów geriatrycznych. Łomża pewnie też by dostała, wystarczyłoby nam 10 łóżek. Ale dyrektor NFZ uważa za bezzasadne tworzenie oddziału. Czy bezzasadne? Poprosiłem w tej sprawie

REKLAMA

o opinię konsultanta krajowego ds. geriatry prof. Katarzynę Wieczorowską-Tobis z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Czekam na jej odpowiedź, ale czy jej opinia będzie argumentem dla NFZ?

Myślę, że społeczne zjednoczenie wokół tej sprawy może pomóc. Nie tylko dzisiejszym seniorom, wszystkim. Bo każdy z nas ma swój zegar i każdy będzie potrzebował opieki lekarskiej.

Jan Lisiecki

Honorowy prezes
PZERI w Łomży

Jak wyjechać z Czyżewa?

Nie mam samochodu. Wszędzie poruszam się rowerem. Nie dlatego, że teraz jest w modzie, to po prostu wygodny i tani środek lokomocji. Ale nie wszędzie dojadę rowerem. A w soboty i niedziele, gdy do szkół nie dojeżdża młodzież, z Czyżewa

nigdzie nie można wyjechać autobusem. Nie ma żadnego ani w kierunku Zambrowa, ani Ciechanowca, ani Wysokiego Mazowieckiego.

Ryszard K.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Czyżew

Miejska komunikacja dzieli

Jedna jest Polska dla wszystkich, a jednak wewnętrzne przepisy dzielą ludzi. Ze zdziwieniem zauważyłam, że z ulgowych biletów miejskiej komunikacji (piszę o tzw. czerwoniakach) mogą teraz korzystać tylko niewidomi, którzy są na stałe zameldowani w Łomży. To jedna z ostatnich zmian wprowadzonych przez obecnych miejskich radnych. Niewidomi, którzy z powiatu łomżyńskiego przyjeżdżają do lekarzy lub do szpitala w Łomży, muszą płacić normalny bilet. Nie tylko bilet, bo ci, którzy nie wiedzieli o zmianach i kupili (jak wcześniej) ulgowy bilet, zostali ukarani mandatem. Byłam świadkiem takiej sytuacji. Kobieta otrzymała mandat w wysokości 140 zł. Słyszałam jak tłumaczyła się kontrolerowi, że żyje tylko z zasiłku, który wynosi 620 zł, że nie wiedziała o wprowadzonych zmianach. Jest mi wstyd za radnych. Przecież takich ludzi nie ma dużo. A jeśli władze Łomży uznały, iż to wielki koszt z kasy miasta, to powinni poinformować o tym wójtów z powiatu i podpisać stosowne porozumienie. Przecież Polska dla wszystkich taka sama.

Bożena W.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Łomża

Zamawiaj więcej płacąc mniej!



teraz pakiety promocyjne dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39zł

digital
foto
gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

„W Czyżewie udało się połączyć coś, co wydawało się nie do połączenia: muzeum z dworcem. Przeszłość z teraźniejszością”, gratulował władzom Czyżewa starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński.

W niedzielę, 21 września, otwarte zostało Muzeum Ziemi Czyżewskiej, Pomnik Zesłańców Sybiru i odsłonięta tablica poświęcona żołnierzom AK i NSZ.

Władze gminy uratowały w ten sposób zabytkowy dworzec kolejowy (wybudowany w 1859 – 1862), który jest częścią historycznej kolei warszawsko-petersburskiej. Gdy w ramach oszczędności kolej zrezygnowała z prowadzenia kasy, budynek bez jakiegokolwiek nadzoru mógł szybko zamienić się w ruinę. Wtedy gmina podjęła się sprawowania pieczy nad zabytkiem. Powstał pomysł stworzenia muzeum. Na stacji Czyżew nadal zatrzymują się pociągi. I dla pasażerów jest nadal czynna poczekalnia. A w niej wystawa poświęcona historii kolei. Pozostałe sale są ekspozycjami tematycznymi. Wystawa „Ziemia Czyżewska – histo-



Autorka pomysłu muzeum na dworcu kolejowym burmistrz Czyżewa Anna Bogucka

ria i tradycje” nawiązuje do podróży w czasie. Ekspozaty znajdują się w walizkach. A każda walizka, jak w podróży, jest „inną stacją czasu”. „Salonka carska” jest rekonstrukcją wagonu, jakim podróżował w 1812 r. do Czyżewa car Mikołaj. W surowym pomieszczeniu z szarych desek prezentowana jest wystawa „Sybir”. Na ścianie listy pisane przez zesłańców. Z kołowrotka ciągnie się cienka nić, która może symbolizować kruchość życia. Ta ekspozycja nawiązuje do stojącego przed

dworcem zrekonstruowanego wagonu kolejowego, przypominającego o wywózkach.

Muzeum stworzyli mieszkańcy Czyżewa i gminy, którzy przekazywali rodzinne pamiątki. Dziękiwała im burmistrz Czyżewa Anna Bogucka.

„W Muzeum każdy znajdzie część historii swego życia. Tu jest nasza tożsamość. Pamięć o przeszłości i nasza troska, by tę pamięć ocalić”, powiedziała burmistrz Bogucka.

Państwo Podziemne



Wojewódzkie obchody 75. rocznicy utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego odbędą się 27 września w Wysokim Mazowieckiem. W programie: gra miejska dla dzieci i młodzieży (godz. 9.00 – 13.00), msza święta (godz. 14.00, kościół św. Jana Chrzciciela), spotkanie okolicznościowe (godz. 15.00, MOK), rekonstrukcja historyczna „Niezlomni do końca” (godz. 16.30).

Biesiada

VII Powiatowa Biesiada Rodzin Muzykujących 28 września (godz. 14.00) w GOK w Szepietowie.

Dzień Kultury

Dzień Kultury Chrześcijańskiej 28 września (godz. 15.00 – 20.00) w MOK w Wysokim Mazowieckiem.

70 lat LO

W 2015 roku Liceum Ogólnokształcące w Wysokim Mazowieckiem będzie obchodziło 70. rocznicę istnienia szkoły. Zjazd absolwentów odbędzie się w czerwcu.

POWIAT ZAMBROWSKI



Uczniowie klas I - III

Najbardziej śmiecą dorośli

„Najpierw był sprawdzian z języka angielskiego, a dopiero po nim wyszliśmy na sprzątanie”, zdradza uczeń szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Starym Laskowcu Adam Samson.

Po sprawdzianie uczniowie szóstej klasy oraz ich trochę młodszy koleś z czwartej i piątej z panią od angielskiego Haną Tomaszewicz rozbiegli się po wsi. Penetrowali rowy i chodniki, przystanki autobusowe, obejście sklepu i baru. I zapełniały się ich worki. A boisko i teren wokół

szkoły sprzątały dzieci z najmłodszych klas.

„Najwięcej znajdujemy butelek i puszek po piwie. Takie śmieci trzeba segregować i wrzucać do pojemników”, przypomina Julia Saniewska.

Weronika Gawkowska w ubiegłym roku ze swoją klasą też „sprzątała świat”. Dzieci zauważyły, że sprzątają...po dorosłych. Wśród śmieci najwięcej było alkoholowych opakowań, znacznie mniej papierków po batonikach i cukierkach.

W Polsce akcja „sprzątania

świata” odbywa się od 1994 r. (na świecie zaczęła się w 1989 r. w Australii). Co roku we wrześniu sprzątają uczniowie, harcerze, młodzież skupiona w różnych organizacjach.

W powiecie zambrowskim każdego roku do akcji przyłączają się więźniowie z Zakładu Karnego w Czerwonym Borze. W tym roku po grzybiarzach i turystach kompleks leśny Czerwony Bór sprzątało stu osadzonych. Za każdym razem zbierają pełne worki śmieci po... dorosłych.

Przypomnienie historii



Popularyzowanie historii i tradycji narodowych to główny cel powstałego w Nagórkach Jabłoni (gm. Zambrów) Stowarzyszenia Historycznego im. 71. Pułku Piechoty. Prezesem jest Anna Rytelewska.

Bojowo u strażaków

Na ćwiczenia bojowe strażaków w niedzielę (28 września) do Głębocza Wielkiego zaprasza prezes OSP w Szumowie Robert Rosiak.

Dyżur specjalisty

7 października (godz. 9.00 – 13.00) w Urzędzie Miasta w Zambrowie (ul. Fabryczna 3) będzie dyżurował specjalista funduszy europejskich.

Premiera na stadionie

Na odremontowanym Stadionie Miejskim (remont trwał od lipca 2013 r.) w Zambrowie zagra mecz w sobotę, 27 września, Olimpia Zambrów (III liga) z Concordią Elbląg.

Piersi miała tak wrażliwe na czułości, że odlatywała od samych pieszczot

Jestem rozwiedziony, z bagażem, z wieloma wadami i zaletami. Zawierając znajomości w necie, zawsze była nadzieja, że spotkam wreszcie tę jedyną. Jedną z pierwszych, poznanych wirtualnie była Iwona z Chicago o nicku „Biedronka”. Byłem wtedy w Ameryce, ale nigdy jej nie widziałem, nigdy się nie spotkaliśmy, nawet nie wiem, jak wygląda. To jej zawdzięczałem swój internetowy pseudonim (w necie – nick) „Dżanek”. Takie żartobliwe tłumaczenie na „amerykański”: Janek – Dżanek.

Samotność to trwoga, chyba jedna z najgorszych kar, jaka może spotkać człowieka...

Anię, jak wiele innych, poznałem przez internet. Wydała się ciekawą osobką, intrygową; czytana, wykształcona, na żadne bajery nie łasa, ciepła, miła, wręcz wymarzona. Anię zaintrygowały moje oczy, opowiadała mi, że nie mogła się napatrzyć w foto, dlatego zdecydowała się na spotkanie. Mieszkała pod Łomżą, pracowała w Łomży, więc umówiliśmy się w centrum. Siedziała i nic nie mówiła, nawet o nic nie pytała, tylko gapiała się na mnie i gapiała, aż głupio mi było. Później powiedziała, że zakochała się od pierwszego wejrzenia, jeszcze przed spotkaniem. Mieliśmy inny światopogląd, preferencje. Ona by tańczyła, jakieś bale jej w głowie, kursy tańca, a ja nawet garnitur nie miałem, nie mówiąc o fraku, zresztą nie lubię tańczyć i nie potrafię. Sądziłem, że skończy się na tym pierwszym spotkaniu, bo rozstaliśmy się bez emocji. Ania jednak nie odpuszczała, dzwoniła, esemesowała i któregoś dnia oznajmiła, że przygotowuje kolację przy świecach w jej domu. Długo się nie namyślałem, wsiałem w auto i w kilkadziesiąt minut byłem u niej. Szalę przeważał sernik, który sama upiekła. Przepadam za sernikami, więc nie wiedziałem, czy bardziej do Ani, czy też do sernika pędzę? Ale coś mnie pchało do niej, może nie miłość, pożądanie na pewno.

Zjedliśmy kolację, rozmawialiśmy otwarcie, na luzie, jakbyśmy byli starymi znajomymi al-

Spotkałem się z kilkudziesięcioma kobietami. Ale nie jest to poradnik ani kompedium, jak podrywać dziewczyny.



Bez miłości

bo dawnymi kochankami. Dzieci w domu nie było, pojechały do ojca, więc byliśmy sami i nastąpiło coś, czego nie spodziewałem się: Ania zaczęła dobierać się do mnie. Była napalona, całowała mnie, pieściła i rozbierała w mgnieniu oka. Mnie również wzięło i nie byłem dłużny, a gdy dotykałem jej piersi, aż płonęła, unosiła się i prawie odlatywała. Piersi miała tak wrażliwe na czułości, że dostawała orgazmu od samych pieszczot. Do zbliżenia nie doszło, Ania nie pozwalała, ale to, co wyrabiała z moim członkiem, przyprawiało mnie do ekstazy i w zasadzie wystarczało. Tak spędziliśmy ze sobą całą noc i następny dzień na pieszczotach, rozmowach i spacerze. Nie kochaliśmy się, bo oznajmiła, że najpierw powinienem zrobić... badania! Coraz bardziej intrygowała, ale te badania mnie rozwalały. Nie byłem nosicielem, niemniej wyglądało mi to strasz-

nie żenująco. Ale czego się nie robi, jak członek prowadzi... Postanowiłem, że zrobię te badania, tylko nie wiedziałem, jak? Ania podsunęła mi myśl, abym oddał honorowo krew, to automatycznie przebadają na nosicielstwo. Udałem się do punktu krwiodawstwa, jakaś akcja była tego dnia, zbierali krew na jakieś potrzeby, myślałem więc, że problemu nie będzie, a tu kicha. Kolejka jak za komuny do sklepu geesu. W końcu pobrano mi próbkę i znów czekałem na wynik. Po chwili dowiedziałem się, że krwi mi nie pobiorą, bo wiem mam jakiś stan zapalny. Byłem lekko zaziębiony, więc pewnie dlatego. Gdy powiedziałem o tym Ani, na poczekaniu wymyśliła, że razem udamy się do kliniki i zrobimy test. Zapisła nas i chyba po tygodniu tam się udaliśmy. W tym czasie spotykaliśmy się, kochając się „na sucho”. Ania tańczyła przy tym, płasała nago, ja przypatrywałem się. Uwielbiałem

jej pieszczoty, tęskniłem nawet za nimi, tak mnie to wzięło. W końcu dostaliśmy upragnione wyniki, oczywiście, negatywne i od razu udaliśmy się do łóżka.

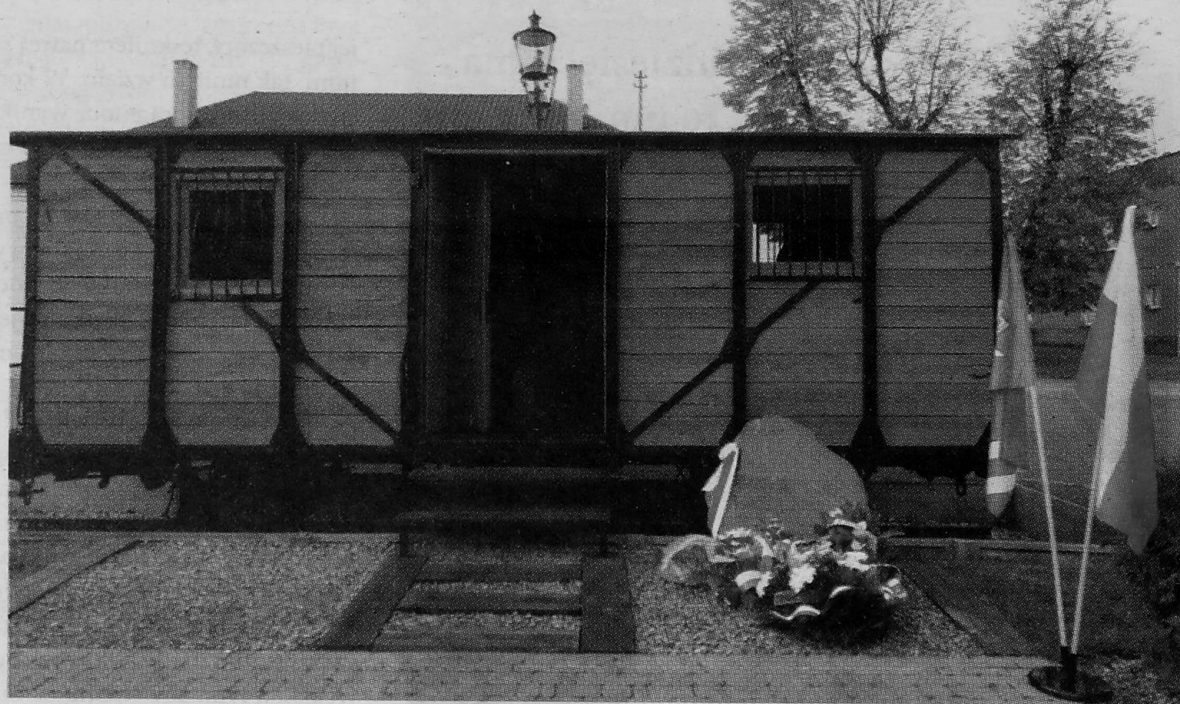
Ania uwielbiała pozycję na jeźdźca, cóż za tańce na mnie wyznaczała, a gdy dodatkowo podniecałem ją, całując, pieszcząc jej piersi, był prawie balet, myślałem ze mnie zajeździ.

Nasza znajomość rozwijała się, tęskniliśmy do siebie, ale jakoś zakochać się nie mogłem. Fajnie nam było ze sobą, ale gdy napomykałem o trwalszym związku, Ania zbywała mnie, okazało się, że nie miała rozwodu, nie ma zresztą do dziś. Jej filozofia polegała na tym, aby swemu ex nie dawać zbytnej wolności, nie rozumiałem jej i często o tym rozmawialiśmy, ale nic nie osiągnąłem. Strasznie ta moja Anula skomplikowana była, nie rozumiałem jej często, ale i ja nie jestem łatwym facetem, mam swoje fochy. Gdy wyjeżdżałem do Irlandii pierwszy raz, na krótko przed odjazdem kochaliśmy się na łące, gdzieś niedaleko jej domu z dzieciństwa. Nie pamiętam już, ale po jakiejś gali albo konferencji, bo była ubrana strasznie wyjściowo... Nie wyjeżdżałem na długo, po 3 miesiącach wróciłem, brakowało mi polskiego klimatu, a i Anuli też troszkę.

Anula jest dobrą dziewczyną, potrafiła znosić moje humory, nie bardzo się irytowała, ba, potrafiła nawet znosić moje zdrady. Pamiętam, jechałem z Anulą, a tu dzwoni telefon, byłem umówiony z laską. Nie wiedziałem, jak się pozbyć Ani, mówiłem jakieś niestworzone historie, że to tamto, ale nie wypuściła mnie, „musałem” tę noc spędzić z nią. Ania odwiedzała mnie również u mnie, kochaliśmy się przy kominku, ogień oświeślał nam ciała...

Byliśmy ze sobą jeszcze kilka miesięcy, ja ponownie wyjechałem za granicę, Ania poznała A, utrzymujemy kontakt do dziś, ale nic nas już nie łączy, jedynie przyjaźń. Dobra dziewczyna z Ani, ale zakochać się, nie zakochałem.

DŻANEK



Wagon przed stacją w Czyżewie przypomina o wywózkach na zesłanie w latach 1940 – 1941. Przed wagonem kamień z napisem: „W hołdzie Zesłańcom Sybiru deportowanym ze stacji kolejowej w Czyżewie przez okupantów sowieckich w latach 1940 – 1941. Mieszkańcy Gminy Czyżew”



Fragment wnętrza chaty zesłańców utworzony w

Łza na stacji Czyż

Wagon

„Z tej stacji wywieźli nas 20 czerwca 1941 r. Babcię Bronisławę Dmochowską, mamę Eugenię Brulińską, siostrę Jankę, miała wtedy 6 lat, trzyletniego brata Tadzika i mnie. Miałem 10 lat. Gdy teraz patrzę na ten wagon, wszystko mi się przypomina”, mówi Henryk Bruliński z Czyżewa.

Pamięta, że pierwsze transporty Polaków z Czyżewa miały po trzy wagony. Ale w 1941 r. sowieci na stacji zbudowali specjalną rampę do wywózki. I postawili cały skład, ponad 40 wagonów. Planowali, uważa Bruliński, wywieźć wszystkich Polaków, a przywieźć na Ziemię Czyżewską Rosjan. Następny transport był planowany na 26 czerwca.

Dwa tygodnie jechali w drewnianym wagonie do Kotłasu. Tam zostali załadowani na barki i płynęli tydzień rzeką Sysołą. Rzeka była tak szeroka, że nie widać było brzegów.

„Myśleliśmy, że nas potopią, bo barka była dziurawa i nabierała się woda. Uratowała nas choroba brata”, wspomina.

Miał gorączkę, Rosjanie myśleli, że to tyfus. Chcieli dziecko

odebrać matce i oddać do szpitala, ale Brulińska upierała się i synka nie oddała. W końcu enkawudziści wysadzili z barki całą rodzinę. Dostali się do miasta Syktywkar. Tu też byli polscy zesłańcy. Wszystkich wezwali do urzędu, żeby się zameldowali. Brulińska poszła z najstarszym synem Henrykiem. W dużej sali byli stłoczeni Polacy. Za stołem stał enkawudzysta w mundurze.

„Nie ma już Polski. Nie będzie jej na mapie. Oddawajcie polskie dokumenty i podpisujcie rosyjskie obywatelstwo”, przekonywał. Ludzie szemrali, szeptali, byli poruszeni.

„Dostaniecie pracę, ziemię, będziecie mogli jeździć z miasta do miasta. Podpisujcie obywatelstwo”, namawiał. Pierwsze dwie rodziny podeszły do stołu. Podpisały. Wtedy jakiś nauczyciel, Bruliński nie wie skąd, ale pamięta, jak inni mówili o nim, że to nauczyciel, krzyknął z tłumu: „Ludzie, co robicie. Nie podpisujcie. Jak podpiszecie nie będziecie już Polakami. Nie wyrzekajcie się Polski”. I nikt więcej nie podpisał ruskiego obywatelstwa.

Nauczyciela zabrali i już nikt

go nigdy nie widział. Polaków w sali trzymali o głodzie trzy doby. Nikt nie wyrzekł się Polski.

Eugenia Brulińska ze swoją mamą pracowały w cegielni. Trójka dzieci została zabrana do sierocińca.

„Było nam lżej niż tym, których wywieźli do tajgi”, ocenia Bruliński.

Wrócili do Polski w marcu 1946 r. Ich majątek (ponad 30 ha) był rozparcelowany. Ale gospodarze, którzy dostali po 5 hektarów ich ziemi, zrzekli się i oddali Brulińskim gospodarstwo.

„Nie mam syberyjskich pamiątek. Zabrali nam wszystko na granicy. Powiedzieli, że jak u kogoś coś znajda, to nie wyjedzie do Polski. Wagon jest pamiątką. Pamiątką wszystkich. Tamten był na brązowo malowany...”, wpatruje się w wagon Bruliński.

Prycza

„Na takiej pryczy spaliśmy”, zatrzymał się przy drewnianej pryczy w wagoniku Jerzy Szymanowski z Łomży, który sybiracką tułaczkę zaczął jako dwutygodniowe niemowlę.

Specjalnie przyjechał do Czyżewa na odsłonięcie Pomni-

ka Zesłańców Sybiru i otwarcie Muzeum Ziemi Czyżewskiej. 13 kwietnia 1940 r. dwutygodniowego syneczka zawiniętego w pieluchy i koc przytulała do piersi jego mama. Co i komu zawiniło niemowlę, które zostało skazane na tułaczkę? Matkę Jerzego, jeszcze w połogu, współczuli enkawudziści, ale nie odstąpili od rozkazu. Jerzy Szymanowski wrócił do Polski w wieku sześciu lat.

„Czuję się tak, jakby ktoś odgrzebywał kawałek mojej i mojej matki historii”, zamyślił się w sybirackim wagoniku Szymanowski.

Strach

„Przez lata nie wolno było nikomu opowiadać o wywózce, bo... znów wywozą. O tym, że dziadkowie, mój tata, jego siostra i prababcia byli na Syberii dowiedziałem się przypadkowo od ludzi we wsi, kuzynów”, mówi starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński, syn i wnuk Sybiraków. Chodził już do szkoły, zaczął dopytywać. Wtedy dowiedział się, jeszcze w tajemnicy, bo strach ciągle paraliżował, że prababcia Józefa Zielińska i dziadkowie z dwuletnim synem (jego ojcem)

Pietuszystwo

Sodoma!

Co ci ludzie wyprawiają! Skąd u nich takie tam w...głowie? Przecież jeszcze niedawno Kaziuk z Taplar pietuszył Handzię „po bożemu”! Fakt, do czasu, aż zobaczył, jak „uczycielka”, co ją miastowi nasłali wiejskie dzieci uczyć, okra-kiem siadła na chłopca i całkiem go-ła, bujać się zaczęła, jakby na koniu jakim. Od tego obrazu Kaziukowi konik dęba stawał na samo wspom-nienie. Aż ujechał z „uczycielką”... Jakby mało tego, taplarski Edward Redliński, w książce „Konopielka” to opisał. I poszła sodoma w świat i dziś z tego istne pietuszystwo!

Cztery razy po dwa razy...

Polak kocha się 91 razy w ro-ku. Statystycznie. Z takim wyni-kiem nie należymy do światowej czołówki. Najlepsi są Amerykanie, którzy kochają się 132 razy w roku, a tuż za nimi Rosjanie, którzy ero-tyczne zabawy uprawiają 10 razy mniej. Gorszi od Polaków są Włosi – seks 84 razy w roku, Chińczycy – 69 razy i Japończycy – tylko 37 ra-zy w roku (trzy razy w miesiącu). Średnio Polak kocha się w życiu przez czterdzieści lat.

Statystyki nie podają, jak wiel-kie są ambicje polskich kochanków, jak bardzo chcą być bohaterami na każdym polu (a właściwie, polet-ku). Jedno jest pewne: nie robią już tego tylko „po bożemu” (kla-sycznie). Buszują po całym cie-le ustami, językiem, piersiami, peni-sem. Na portalach internetowych znaleźć można tysiące propozycji „para pozna parę”, „para pozna pa-na”, „para pozna pa-nią” w konfiguracjach hetero i bi. W takich samych oferty za-mieszczają małżeń-stwa.

Majteczki w kropeczkę...

Jak nie wszyst-ko wychodzi z natu-ralnych pobudek, ko-chankowie mogą liczyć na specjalistyczną pomoc sex shopów. Choćby w Łom-ży i Białymstoku. Z niezwy-kle bogatą ofertą i konkretną,

darmową, poradą. Według sprze-dawców, po różne różności przy-chodzą głównie ludzie w średnim wieku, ale coraz częściej zdarzają się bardzo dojrzały. Młodzież szuka raczej „odjazdowego” prezentu dla koleżanki lub kolegi.

Przesądni wiedzą, że grzech iść na randkę w rajstopach. W goto-wości trzeba być zawsze, bo prze-cież życie jest przygodą i z jej różną wersją można spotkać się każdego dnia. Więc w salonie można kupić erotyczne pończoszki. Panie dla siebie, a panowie dla partnerki, by nie zaskoczyła nieprzygotowaniem.

Każdy facet chce być podziwiany. By tego zaznać, może sprezentować jej jadalne majteczki. Z „kropeczką”, czyli otworem na języczek pośrodku. O smaku wiśniowym, banano-wym i prawie jakim tylko chcesz. Sukces pewny, bo dama może się potem pochwalić koleżankom, że „on zjadł nawet moje majtki”!

Zosia Samosia...

W gablotach najróżniejsze, naj-dziwniejsze i najciekawsze gadzety. Kulki miłości „przygotowują do or-gazmu, niwelują wszelkie zaburzenia i ujędrniają narząd, który jest zawsze młody, świeży i soczysty”. Gdy „na-rząd” zaczyna być bardzo soczysty, a Casanova akurat odszedł w siną dal, można nie ronić łez. Przystojni face-ci, europejskich rozmiarów, metr sie-demdziesiąt wzrostu. Ma wszystko, co potrzeb na swoim miejscu, a nie pije, nie pali, nie klóci się i zgadza się na wszystko!

Wystarczy go tylko wcześniej nadmuchać. Pan, który zastał wali-zy za drzwiami, także coś na chwi-

le przejściowej samotności, znaj-dzie: panie natu-ralnej wielkości i na-turalnych kształtów z pochwami pochwy z różnych materiałów. Bardziej twardą lub miękką, w zależności od życzenia i potrzeby klienta. I też wystarczy ją tylko wcześniej nadmu-chać. A gdy jeszcze zało-ży się prezerwatywę z wy-ciągniętych rączek...

I jak tu nie „pietuszyć”!

KAZIK TAPLARCZYK

wielki. Powracająca z zesłania Ste-fania Kołakowska, sąsiadka Zie-lińskich, wysiadła z pociągu na stacji w Czyżewie, choć mogła je-chać do Szepietowa. Bała się, bo pociąg jechał na wschód. Pomy-ślała, że pociąg przekroczy gra-nicę i znów będzie w Rosji... Do domu szła ponad 30 kilometrów pieszo. Niestraszna droga, bo by-ła już w Polsce.

Mogiła

W Czyżewie cofnął się czas dla Leona Wagnera z Łomży. Przy-mknął oczy i ... widział siebie, ja-ko dziewięcioletniego chłopca.

Z mamą i rodzeństwem zo-stali zabrani z Kraski na dwo-rzec kolejowy. A stamtąd tułacz-ka do Duszanbe. Tam z głodu i wycieńczenia zmarła jego ma-ma. Leon do dziś pamięta miej-sce jej pochówku. Najstarszy brat (lat 18) zginął w bitwie pod Le-niono... Leon z młodszymi brać-mi, Jerzym i Kazimierzem, trafi-li do Domu dziecka dla polskich dzieci w Duszanbe. Do Polski wrócili w 1946 r. Po latach Leon Wagner pojechał do Duszanbe. Szukał cmentarza, mogiły mat-ki... Na tym miejscu znalazł fa-brykę z wybetonowanym dzie-dzińcem...

„Trudno mi o tym mówić...”, urywa.

Wagon przed czyżewską sta-cją wypełniają najtragiczniejsze wspomnienia wywiezionych Po-laków. Wagon, symbol wywózki...

MARIA TOCKA

zostali wywiezieni ze wsi Gołasze Dąb (gm. Kulesze Kościelne) na pięć lat syberyjskiej tułaczki. Bab-cia była w ciąży. Na Syberii uro-dziła córkę.

„Po powrocie w 1946 r. dziad-kowie byli wzywani kilka razy na UB w Wysokiem Mazowieckiem. Mieli zakaz mówienia o syberyj-skich przeżyciach...”

A strach przed Syberią był



Na schodach symbolicznego wagonu Sybiracy: Henryk Bruliński (z lewej), Jerzy Szymanowski, Leon Wagner i Marian Paliwoda

zyżew

Pietrasze, gmina Jedwabne,
tel. 515 - 934 - 368

(fak/sms)

RTV - AGD

CYFROWE ANTENY, DEKODERY
SAT, DVB-T FERGUSON,
CENTRUM NC+ Łomża,
Plac Niepodległości 9.
Zdzisław Ksepka
Zaprasza. 86 216 - 34 - 38

(fak. 11/14 - o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
86 218 - 00 - 01

(fak. 281/14 - o-i)

SPADKI

Kurator spadku po Stanisławie
Jabłońskiej zmarłej 13.XII.2001
roku w Zambrowie ostatnio
stałe zamieszkałej w Zambro-
wie przy ulicy Łomżyńskiej 4/32
wzywa wszystkie osoby
będące spadkobiercami po
zmarłej do skontaktowania się
z osobą kuratora - Sławomira
Strzeszewskiego
513 - 302 - 016

(fak. 386/14 - o-i)

SPRZEDAM

Używane meble sklepowe,
603 - 066 - 067,
www.mebledosklepu.pl

(fak. 98/14 - o-i)

Garaże blaszane
- wzmocnione, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Dowóz, montaż gratis!
roducent 29 640 - 82 - 03,
85 733 - 52 - 11, 512 - 245 - 075,
www.robstal.pl

(fak. 237/14 - o-i)

Sprzedam cegłę czerwoną z roz-
biórki, 698 - 506 - 407

(p-000239 - o-i)

Sprzedam las, ziemię,
514 - 358 - 690

(p-000244 - o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia - po-
niedziałki, soboty i niedziele, DVD,
85 747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771

(fak. 09/14 - o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice -
środy, soboty, 85 747 - 43 - 63,
602 - 681 - 677

(fak. 08/14 - o-i)

USŁUGI

Malowanie dachów.
668 - 141 - 137

(fak. 390/14 - o-i)

Rozbiórki, burzenie budynków,
usługi koparką
518 - 207 - 847

(fak. 394/14 - o-i)



RE/MAX PLUS NIERUCHOMOŚCI

NA SPRZEDAŻ



310 tys. zł

Dom, działka 1,13 ha
w Bronowie gm. Wizna
nad rzeką Łojewek



350 tys. zł

Nowy dom w Dębnikach
gm. Zbójna, działka 3500 m2



309 tys. zł

Dom 4 łazienki, 6 pokoi,
garaż. Łomża, Klonowa 2



315 tys. zł

Dom i lokal w centrum
Nowogród ul. Rynek 3,
działka 591 m2



299 tys. zł

Dom w punkcie widokowym
Drozdowo ul. Kraska 30,
działka 1100 m2



193 tys. zł

Mieszkanie M5, I piętro,
Spółdzielcza 32/12, Łomża

KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI

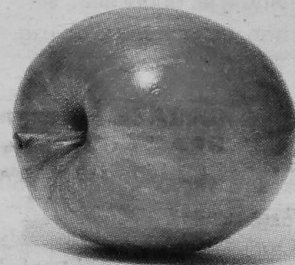


www.remaxplus.pl
tel. 500 525 945
Al. Piłsudskiego 11a

Burmistrz Nowogrodu

działając na podstawie
art. 35 ust. 1 ustawy z dnia
21 sierpnia 1997 roku o go-
spodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2014 r., poz. 518
ze zm. / informuje, że w sie-
dzbie Urzędu Miejskiego
w Nowogrodzie przy ulicy
Łomżyńskiej 41 został wy-
wieszony na okres 21 dni
wykaz nieruchomości do
oddania w dzierżawę, dział-
ka nr 686 Jezioro Lecień -
Jankowo Młodzianowo.

Szczegółowe informacje
dotyczące wykazu można
uzyskać w siedzibie urzędu,
pok. Nr 10, Tel.: 86 217 55
28, oraz na stronie interne-
towej: <http://um-nowograd.pbip.pl/>.



KOMUNIKAT

Burmistrza Miasta Zambrow

działając na podstawie art.
35 ust. 1 ustawy z dnia 21
sierpnia 1997 roku o gospo-
darce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz. U. z 2014
roku poz. 518 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiado-
mości, że w siedzibie Urzędu
Miasta Zambrow przy ul. Fa-
brycznej 3 wywieszono zosta-
ły na tablicy ogłoszeń na okres
21 dni (od 23 września 2014
roku do 14 października 2014
roku) następujące wykazy:

- nieruchomości obejmujące
działki gruntów nr 1907/65, nr
1907/66 i nr 1907/67 o łącznej
powierzchni 3,4857 ha poło-
żonej w Zambrowie przy ulicy
Ofiar Katynia przeznaczonej do
sprzedaży w drodze przetargu,
- lokali mieszkalnych nr 27
przy ul. 71 Pułku Piechoty 4, nr
5 przy ul. Aleja Wojska Polskie-
go 49C, nr 23 przy ul. Białosto-
ckiej 3, nr 57 przy ul. Grunwal-
dzkiej 2 i nr 8 przy ul. Aleja
Wojska Polskiego 44 w Zamb-
rowie przeznaczonych do
sprzedaży w drodze bezprze-
targowej na rzecz najemców.

KONKRET

Pożyczki dla każdego

* POŻYCZKI pozabankowe

* KREDYTY wielu banków

ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1A, tel.: 794 000 506

KASA czeka na CIEBIE www.konkretsc.pl

TAXI 191-911

RADIO

MPT

86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:

800-111-112
www.taxi.lomza.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

- Sprzedam piłę motorową, Sh-til, 0.23, stan dobry, cena 850 zł, tel. 667 - 246 - 306 (o/b)
- Sprzedam Opla Vectra b 1.8i (1998), zieleni metalik, wspomaganie, poduszki, dobry stan, cena 2.850 zł do uzg, tel. 515 - 766 - 177 (o/b)
- Sprzedam Sprintera, niski, krótki, 2.3D, rok produkcji 1995, przebieg 326 tys, niebieski, stan do jazdy bez wkładu własnego, cena 7.900 zł, tel. 502 - 021 - 563 (o/b)
- Sprzedam Volkswagena Passat b5 kombi 1.9tdi (1998), stan bdb, bezwypadkowy, cena 8.500 zł do uzg, tel. 662 - 862 - 188 (o/b)
- Sprzedam Volkswagena Golf 3 2.8 vr6 (1994), czarny, 3-drzwi, klimatyzacja, dobry stan, silnik bdb, cena 5.550 zł do uzg, tel. 782 - 402 - 019 (o/b)
- Sprzedam Volkswagena Golf 4 1.4i (1999), granat, 3-drzwi, dobry stan, do kosmetyki lakier, cena 4.250 zł do uzg, tel. 515 - 766 - 177 (o/b)
- Sprzedam Volkswagena Passat b5 sedan 1.9tdi 90KM (1998) niebieski metalik, bardzo dobry stan, cena 7.700 zł do uzg, tel. 792 - 402 - 019 (o/b)
- Sprzedam Toyota Avensis kombi 2.0d4d (2001) srebrna, klimatyzacja, drewno, welur, el. Szyby, cena 7.999 zł do uzg, tel. 662 - 862 - 188 (o/b)
- Sprzedam Hondę Accord sedan 2.0tdi (1998) niebieski metalik, klima, airbag, el. szyby, cena 6.500 zł do uzg, tel. 662 - 862 - 188 (o/b)
- Sprzedam Opla Astra 2 kombi 1.4i+gaz (1999) niebieski metalik, wspomaganie, airbag, stan bdb, cena 5.999 zł do uzg, tel. 662 - 862 - 188 (o/b)
- Sprzedam Fiata Ducato 1.9 diesel (1997) biały, 3 osobowy, blaszak-krótki, silnik, cena 6.600 zł do uzg, tel. 792 - 402 - 019 (o/b)
- Sprzedam BMW E39 525 diesel, sedan (1998) niebieska-perła met, klimatronic, automat, airbag, cena 10.555 zł do uzg, tel. 515 - 766 - 177 (o/b)
- Sprzedam Audi A4-b7 avant 2.0tdi (2006) srebrny, navi, automat-tiptronic, łopatki, klimatronic, cena 33.333 zł do uzg, tel. 662 - 862 - 188 (o/b)
- Sprzedam kurtkę motocyklową, markową, stan idealny, mało używana, kolor czarny, cena 270 zł szt. do uzg, tel. 514 - 762 - 496 (o/b)
- Sprzedam hak do passata b5, oryginalny, wpinany, niemiecki, cena 350 zł, tel. 796 - 185 - 086 (o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

- Sprzedam pszen - żyto, cena 70 zł za metr, tel. 86 473 - 88 - 43 (o/b)
- Sprzedam kartofle „Sonta”, bardzo dobre, duże, cena 70zł/m, tel. 86 473 - 88 - 43 (o/b)
- Sprzedam łąkę 0.69 ha, ograniczenie Milewo, cena 16.500 zł, tel. 667 - 246 - 306 (o/b)
- Sprzedam przyczepę do przewozu bel, na resorach, koła bliźniacze, 7m x 2.45, zarejestrowana, cena 10.000 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)
- Sprzedam chwytak do bel, cena 1.000 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)
- Sprzedam Ciągnik Ursus 3512, kabina (1998), szerokie koła, cena 31.000 zł, tel. 608 - 819 - 033 (o/b)
- Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, nowy typ, cena 2.900 zł, tel. 505 - 494 - 967 (o/b)
- Sprzedam przewracarko-zgrabiarkę Mesko (2010), mało używana, cena 13.500 zł, tel. 505 - 494 - 967 (o/b)
- Sprzedam prasę kostkującą Sipma (1995) z drabinką, stan bdb, cena 10.500 zł, tel. 795 - 241 - 255 (o/b)
- Sprzedam Ciągnik Ursus C 330 w oryginale, komplet obciążników, zarejestrowany, cena 8.500 zł, tel. 795 - 241 - 255 (o/b)
- Sprzedam prasę belującą Sipma (2007) szerokie koła, cena 24.500 zł, tel. 536 - 010 - 427 (o/b)
- Sprzedam Ciągnik Zetor 9540 (1997) przód carraro, przedni napęd, szybka skrzynia, stan bdb, cena 51.500 zł, tel. 536 - 010 - 427 (o/b)
- Sprzedam C 360 (1982) kabina, oryginał, cena 11.500 zł, tel. 798 - 599 - 248 (o/b)
- Sprzedam Claas Jaguar 695 SL, 4x4, heder 4-rzędowy, gniotownik, hektaromierz, cena 69.000 zł do uzg, tel. 607 - 780 - 837 (o/b)
- Sprzedam agregat prądowórczy 22kw mocy realnej do pobierania, agregat ma silnik leylanda, cena 7.500 zł, tel. 511 - 929 - 285 (o/b)
- Sprzedam kombajn International 431 531 w całości lub na części silnik po remoncie, cena 10.000 zł, tel. 511 - 929 - 285 (o/b)
- Sprzedam suszarnie do kukurydzy zboża 2x5tz piecem na olej opałowy i na powietrze, cena 10.000 zł, tel. 511 - 929 - 285 (o/b)
- Sprzedam jątówki hodowlane 2 szt.100% HF wysokocielne, cena 6.200 zł szt, tel. 512 - 501 - 668 (o/b)
- Sprzedam pług obrotowy Krone 4-skibowy posiada zabezpieczenie resorowe, koło transportowe, cena 12.500 zł, tel. 512 - 501 - 668 (o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Dar uzdrawiania Filipińskiego uzdrowiciela JOSUE ANGSANTO PALITAYAN

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN jest jednym z czołowych najlepszych filipińskich uzdrowicieli na świecie. Uzdrowiciel jest długoletnim członkiem CHRISTIAN SPIRITUAL REGENERATION MOVEMENT inc. i STOWARZYSZENIA FILIPIŃSKICH UZDROWICIELI.

Wywodzi się ze znanej i szanowanej na FILIPINACH rodziny uzdrowicieli i ziołarzy. Swoje umiejętności odziedziczył po przodkach, a niespotykane ogromne umiejętności i skuteczność uzdrawiania sprawiły że jest on znany na całym świecie.

Moc uzdrawiania przekazywana jest w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie i uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach.

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały.



Uzdrowiciel jest zdolny, poprzez intensywną koncentrację, wytworzyć ogromną energię wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorwane i wycieńczone chorobą ciało.

UZDRAWIANIE FILIPIŃSKIE jest pełne tajemnic, tak jak sama historia powstania tych wysp.

DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE OSIĄGNĄĆ POMOC!

Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna „odmówiła” możliwości wyleczenia. Jego umiejętności oraz indywidualne podejście do pacjenta stanowią gwarancję powodzenia leczenia.

JOSUE PALITAYAN PRZYJMUJE:

4 października - BIAŁYSTOK, 5 października - ŁÓDŹ I ZAMBRÓW
6 października - SUWAŁKI

 **693 788 813, 784 608 847**

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁÓDŹA

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Łódźa

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 647, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 1235 r. z późn. zm.) ogłaszam o podjęciu przez Radę Gminy Łódźa Uchwały Nr XXXVIII/212/13 z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łódźa – **w zakresie wprowadzenia do studium obszarów udokumentowanych złóż kopalin** oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko przedmiotowej zmiany dla potrzeb przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

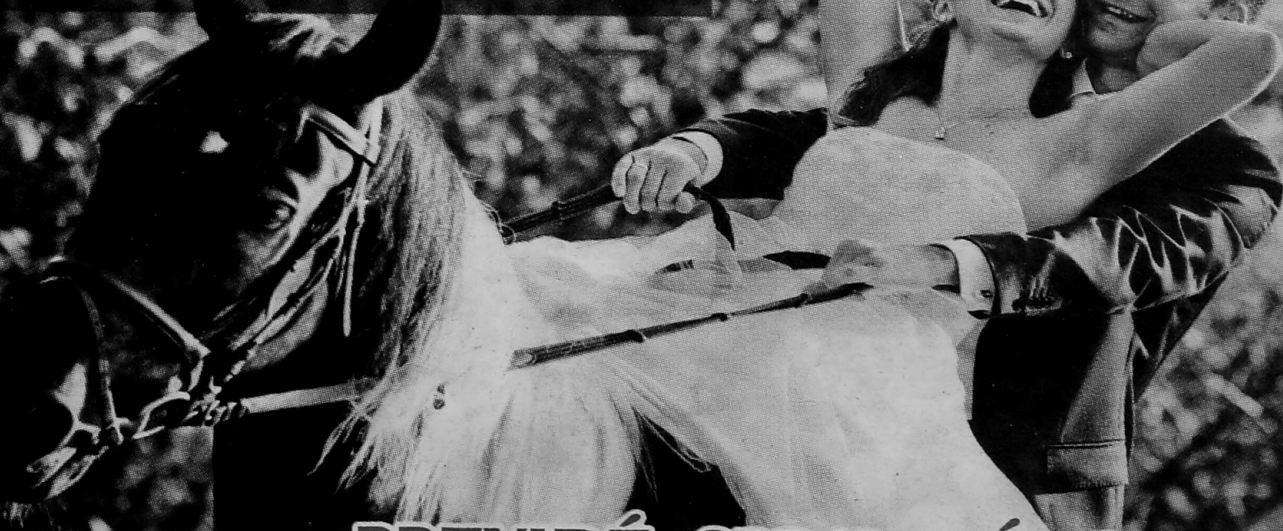
Zainteresowani mogą składać na piśmie wnioski dotyczące zmiany Studium oraz prognozy w siedzibie Urzędu Gminy Łódźa, ul. M. Skłodowskiej-Curie, 18-400 Łódźa w terminie do dnia **14 listopada 2014 r.**

Wnioski mogą być wnoszone ponadto ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@gminalomza.pl

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łódźa.

Wójt Gminy Łódźa
Jacek Albin Nowakowski

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



**foto
gabs**
digital

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁÓDŹA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl



Tygodnik „Kontakty” i Prezydent Łomży zapraszają na 15, jubileuszowe, Mistrzostwa

W piątek, 26 września
na Starym Rynku od 16.00:

stare i nowsze motolotnie, parolotnie, napędy,
lotnicze pamiątki! Można będzie porozmawiać
z pilotami, obejrzeć „latadła” z bliska, zrobić
sobie pamiątkowe zdjęcie. Ponadto, na niebie
„nalot” na Łomżę, oficjalne otwarcie Mistrzostw,
a potem zmysłowy, zarazem elegancki i subtel-
ny taniec orientalny, który zaprezentuje war-
szawski zespół SPICY ORIENT. Na koniec stawia-
nie balonu i ... niespodzianka, która rozświetli
niebo nad Łomżą!

W sobotę, 27 i niedzielę 28 września:

w sobotę konkurencje motolotniowe i paralo-
tniowe oraz wiatrakowce na lądowisku nad Nar-
wią (między mostami, wjazd z nowego mostu
od Piątnicy) od godz. 13.00.

W niedzielę od godz. 10.00.

Pierwszy raz rozegrany zostanie niezwykle wi-
dowiskowy parolotniowy slalom między pylo-
nami (jak w wyścigach Red Bulla). W dodatku
w wykonaniu aktualnych mistrzów świata!

Nad kondycją widzów czuwać będzie znakomi-
ta gastronomia w wykonaniu firmy Hamburger
z Karaibów!





Ten ciężarowy mercedes dachował w Kobyłance (gm. Michałowo). Kierowca (57 lat) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wypadł przez okno i przygnieciony zginął na miejscu. Samochód nie miał aktualnych badań technicznych. Fot. policja

Łapówkarz z NFZ?

Zarzut przyjęcia łapówki postawiła zastępcy dyrektora ds. medycznych Podlaskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Białymstoku Grzegorzowi Ł. prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Łapówki mieli dać dyrektorzy niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej z Zambrowa i Białegostoku. Wobec wszystkich podejrzanych prokurator zastosował poręczenia majątkowe. NFZ poinformował, że Grzegorz Ł. został zawieszony w czynnościach do czasu wyjaśnienia sprawy.

Stratowany przez byka

Ciało osiemdziesięcioletniego mężczyzny znaleziono na polu koło Rajgrodu. Prawdopodobnie został stratowany przez byka podczas jego przewiązywania co najmniej dobę wcześniej. Mieszkał samotnie i nikt nie wiedział o jego zniknięciu.

Zabił po pijanemu

Pijany (prawie 3 promili) kierowca (lat 39) volkswagena potracił w gminie Boćki na prostej drodze idącego poboczem mężczyznę (lat 58), który zginął na miejscu. Pijany bandyta drogowy uciekł. Policja szybko go namierzyła. W jego garażu policjanci znaleźli samochód z uszkodzoną przednią szybą oraz bocznym lustrem.

Zlekceważył „stop”

Ranny został kierowca fiata uno, który w Bożejewie (gm. Wiza) wyjechał z bocznej drogi na drogę krajową nr 64 Łomża – Jęzowo wprost pod nadjeżdżającego volkswagena passata, choć

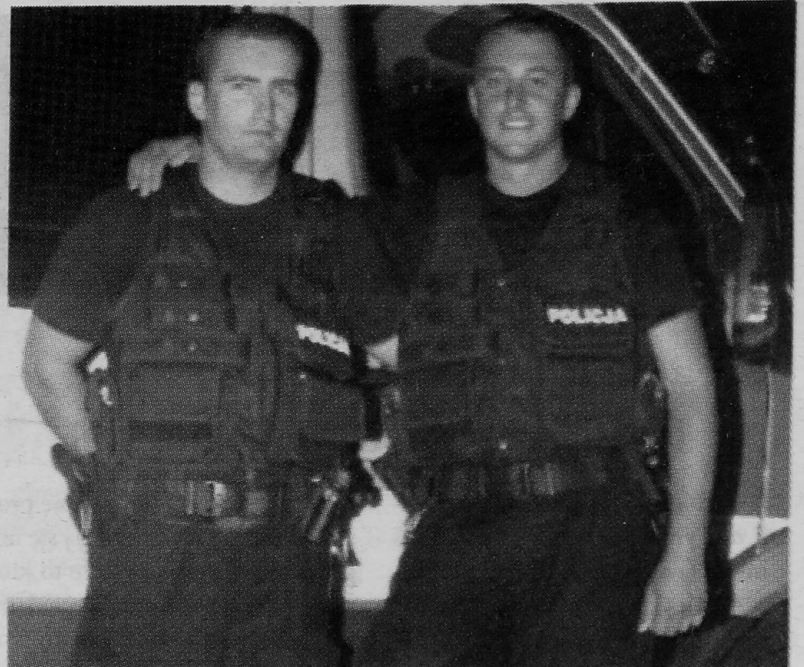
przy wyjeździe z Tarasowa jest znak „stop”.

Grzywna za wandalizm

Grzywną 5 000 zł oraz rocznym zakazem prowadzenia samochodów na terenie Polski ukarał Sąd Rejonowy w Zambrowie kierowcę (lat 23, obywatel Białorusi) ciężarowego volvo, który w rejonie Zambrowa (Ostrożne, Krajewo Korytki, Podłatki) taranował mijane znaki drogowe. Gdy policjanci próbowali go zatrzymać, zajeżdżał im drogę i spychał na pobocze. Gdy w końcu go zatrzymali, nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania. Był trzeźwy.

„Damscy” bandyci

Idącą chodnikiem białostoczkankę (lat 60) dwóch młodych, wysokich mężczyzn zbiło pięściami i skopało, aż upadła. Napastnicy uciekli. Policjanci poszukują świadków napaści. Do pobicia doszło 7 września około godzi-



Pochodzący z Łomży posterunkowy Jacek Dąbrowski (z prawej) ze stołecznej policji, absolwent Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących i wychowania fizycznego w PWSIP uratował z kolegą z patrolu ojca z dwoma synami, których kajak wyrzucił się na środku jeziora w Parku Skaryszewskim. „Posterunkowy Jacek Dąbrowski bardzo szybko dopłynął do potrzebujących pomocy. Kajakarzom nic się nie stało. Odważny policjant rozciął sobie stopę. Został przewieziony do szpitala, gdzie założono mu szwy”, relacjonuje oficer prasowy Komendy Stołecznej st. asp. Mariusz Mrozek. Fot. Policja

ny 20.00 w rejonie ulic Brukowej i Sosnowskiego w Białymstoku. Wszyscy, którzy mogą pomóc w ustaleniu tożsamości sprawców, proszeni są o kontakt z policją, tel. 997 lub 112.

Podziemny arsenał

29 granatów moździerzowych z czasów II wojny światowej usunęli saperzy we wsi Kulesze (gm. Mońki). Jeden wykopali pracownicy firmy telekomunikacyjnej

w trakcie układania światłowodu. Niebezpieczne znalezisko saperzy wywieźli na poligon, gdzie granaty zostały zdetonowane.

Policjant wezwał... policję

Zygzakiem jechał oplem w Szypliszkach (gm. Suwałki) pijany. Zauważył to policjant wracający ze służby. Zatrzymał opla, odebrał pijanemu kluczyki i...wezwał policję.

„Wnuczkowie” wyłudzili ponad pół miliona!

Sześcioro oskarżonych o wyłudzenie od starszych ludzi pieniędzy metodą „na wnuczka”, czyli przez podszywanie się pod krewnych, skazał Sąd Rejonowy w Białymstoku. Wobec trzech orzekł bezwzględna odsiadkę od roku i 10 miesięcy do 2 lat i grzywny od 2 000 do 3 000 zł. Pozostałych skazał w zawieszeniu i na grzywny podobnej wysokości. Prokuratura zarzuciła wszystkim, że przystąpili do grupy oszustów i wykonywali wyznaczone im zadania. Na przykład, w urzędach pocztowych odbierali przekazy od oszukanych od kilku tysięcy do prawie 30 000 zł, za których odebranie otrzymywali po kilkaset zło-

tych. Gdy jedni odbierali pieniądze, inni pilnowali, aby oddali je organizatorom oszustwa. Akt oskarżenia początkowo trafił do sądu w Pszczynie (Śląskie), skąd pochodzi większość oszustów. Proces odbył się w Białymstoku, tu bowiem mieszka większość pokrzywdzonych. Wszyscy dobrowolnie poddali się karze.

Sposób działania oszustów był w każdym przypadku bardzo podobny. Do starszych ludzi dzwoniła kobieta, która przedstawiała się jako kuzynka. Mówiła, że pilnie potrzebuje pożyczki, którą obiecywała szybko zwrócić. Wydawała się wiarygodna, bo potrafiła tak prowadzić rozmowę, że rozmów-

cy byli przekonani, iż ma wiedzę o ich najbliższych. Gdy starzy ludzie zgadzali się na udzielenie pożyczki, instruowała ich, aby pieniądze wysłali z urzędu pocztowego przekazem błyskawicznym na podane przez nią imię i nazwisko. Adresat takiego przekazu w ciągu pół godziny od wysyłki miał możliwość odebrania pieniędzy w dowolnym urzędzie pocztowym w kraju. Sprawa czworga głównych organizatorów oszustw była prowadzona oddzielnie. Łącznie udało im się wyłudzić ponad 526 000 zł. Ich proces odbył się w Krakowie. Zostali skazani z obowiązkiem naprawienia szkody. (ann)



Milena Narewska z Zambrowa

Poradnia psychologa

No i co, że głupek mnie nie lubi

Lubię rozmawiać, ale po chwili zaczynam się nudzić, to co ktoś mówi wydaje mi się banalne i głupie. Ale jak sam zaczynam coś mówić, a ludzie ziewają lub przerwują, to mnie denerwuje.

Paweł

Co się z tobą dzieje? Pragniesz być lubiany, podziwiany i akceptowany. Jednak opanowuje cię strach, że możesz zostać odrzucony. Ten lęk u mężczyzn, a na pewno u ciebie, wywołuje obronną agresję („Nic mnie nie obchodzi, że taki głupek mnie nie lubi...”). Agresja objawia się tym, że zaczynasz wewnątrz oceniać ludzi, krytykujesz, szukasz wad („to co mówią jest banalne i głupie”).

Główny problem polega na tym, że zaczyna ci się wydawać, iż roz-

mówca jest wrogi. Proponuję prostą technikę. Gdy pojawiają się negatywne myśli, pomyśl, że to ktoś podobny pod wieloma względami do ciebie, też chce być lubiany. Pomyśl o sekretach, których się wstydzisz, o tajemnicach, niedoskonałościach, wadach wyglądu, których nikomu nie ujawniasz, o przyszłych kłopotach, które na pewno nadejdą. Gdy zobaczysz rozmówcę z jego wadami i zaletami, bardziej go zaakceptujesz. A wtedy też będzie ci łatwiej rozmawiać, bo twoja agresja zniknie. Byłoby pomocne odkrycie skąd wzięły się w twojej głowie takie myśli. One mają swoją genezę i warto byłoby ją poznać. Temu służy psychoterapia. Zachęcam.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog

Przysmak podlaski

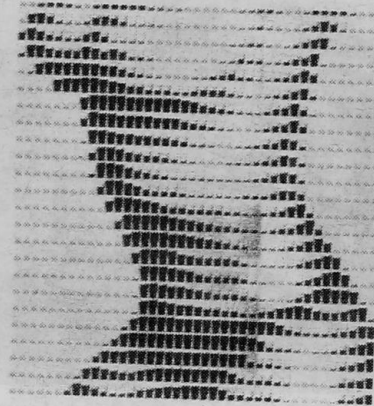


Mintaj
w papryce

Składniki:

- 1 kg filetów z mintaja
- 2 czerwone papryki
- pieprz, sól, cukier
- 3 łyżki oleju
- 50 dag cebuli
- 3 łyżki koncentratu pomidorowego

Paprykę pokroić w paseczki, a cebulę w kosteczkę. W rondlu ułożyć warstwami: paprykę, cebulę i rybę. Każdą warstwę posolić, dodać trochę oleju i dusić ok. 20 minut. Po wierzchu polać koncentratem pomidorowym, rozrobionym z kilkoma łyżkami ciepłej wody. Dusić jeszcze ok. 20 minut. Danie można podawać na ciepło i na zimno.



Pytanie intymne

W ubiegłym roku jedna dziewczyna z mojej klasy zaszła w ciążę. Teraz widzę, że przeniosła się do wieczorówki. Boję się ciąży, a mój chłopak nie chce kochać się z zabezpieczeniem. Wyśła mnie do lekarza po tabletki. Ja się wstydzę.

Powiedziałam mu, żeby on kupił prezerwatywy. Nie kupił, bo on się wstydzi. Kto właściwie powinien kupować prezerwaty-

Lekarz domowy

Gdy zaczął się rok szkolny córka straciła zupełnie apetyt. Nie chce jeść, mówi, że zje później albo że nie jest głodna. Nie widzę żadnych oznak choroby. Co robić?

Marzena

To może być stan przejściowy związany ze szkolnymi przeżyciami i większą ilością obowiązków. Czasami też dziecko może stracić ochotę na jedzenie bez konkretnej przyczyny. W takich wypadkach najlepiej zmienić dotychczasowy jadłospis. Proponować potrawy, które lubi i urozmaicić

wy, dziewczyna, czy chłopak?

Kasia

Najważniejszą kwestią jest wasz stosunek do siebie i wasze podejście do seksu. Choć to przyjemne chwile, to jednak nie są tylko zabawą. Bo gdy pojawi się ciąża, nie powiecie przecież, to przez ciebie, bo nie kupiłeś (nie kupiłaś) prezerwatywy. O zabezpieczeniu powinniście myśleć wspólnie. To przecież sprawa spokoju i bezpieczeństwa waszego miłosnego aktu. A prezerwatywa chroni także przed zarażeniem się chorobami przenoszonymi drogą płciową. Kto powinien ją kupić? Każde z was, bo antykoncepcja jest sprawą obojga. Młoda dziewczyna, która rozpoczyna życie intymne, powinna zgłosić się do lekarza (można pójść do lekarki ginekolog). Lekarz podpowie odpowiedni środek antykoncepcyjny. W żadnym wypadku nie korzystać z rzekomo skutecznych zabezpieczeń kupionych przez internetową sieć. To bardzo niebezpieczne.

jego odżywianie. Jabłko zjedzone na czczo pobudza apetyt, a zjedzone wieczorem działa uspokajająco. Grejpfruty i mandarynki nie tylko pobudzają apetyt, ale też poprawiają trawienie. Skuteczna jest herbata z piołunu i z mięty. Bywa, że dziecko traci apetyt w momencie, gdy zaczyna się jakaś choroba, na przykład przeziębienie. To jest korzystny objaw, bo wtedy organizm koncentruje się na zwalczaniu choroby. Gdy brak apetytu u dziecka będzie się przedłużał, należy zwrócić się do lekarza, który zaproponuje wykonanie badań i zaleci leczenie.

Pod paragrafem

Obrabiam ziemię, mieszkam na wsi w domu po dziadkach i rodzicach, którzy już nie żyją. Ale mam świadomość, że nie jest to moje, nawet pisma urzędowe przychodzą na imię ojca. Od czego zacząć załatwianie spraw majątkowych?

Kazimierz

Regulowanie spraw majątkowych należy zacząć od nabycia spadku. Można to zrobić na dwa sposoby. Zwrócić się do sądu z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku. Do wniosku dołączyć należy akty zgonu spadkodawców i skrócone akty urodzenia ich dzieci. Jeśli córki zmarłych wyszły za mąż, to dołączyć trzeba skró-

cone akty małżeństwa. W wyniku postępowania sądowego sąd wyda postanowienie, w którym orzeknie, w jakiej części spadkobiercy są właścicielami spadku.

Drugi sposób, to załatwienie sprawy u notariusza, w wyniku którego można uzyskać akt poświadczenia dziedziczenia. Niezależnie od wybranego sposobu postępowania, efekt załatwienia sprawy będzie taki sam. Jeżeli jest więcej niż jeden spadkobierca, to nie stanie się on właścicielem określonej rzeczy (domu, działki). Sąd lub notariusz określi udział w spadku wszystkich spadkobierców (np. w 1/3 lub 1/4 części). Aby stać się właścicielem konkretnej rzeczy trzeba wszcząć kolejne postępowanie o dział spadku.



Seks w biblioteczce

Książki na półce informują nie tylko o tym, co lubi czytać ich właściciel, czy właścicielka. Zdradzają, jakimi są kochankami...

Ale pamiętaj o ostrzeżeniu świętego Tomasza „Wystrzegaj się ludzi jednej książki”!

Aktualne bestsellery: kieruje się opiniami innych. Uważnie słucha różnych podpowiedzi i sprawdza je w swojej sypialni. Dużo eksperymentuje, a gdy eksperyment nie wychodzi, wraca do sprawdzonych numerów. Ale następnego dnia znów poszukuje nowości. Często stosuje różne erotyczne gadżety. Lubi pikantny seks.

Literatura faktu: lubi się kochać w pozycji klasycznej i przy zapalonym świetle, żeby wszystko obserwować i rejestrować reakcje. W łóżku dominuje i stwarza wrażenie, że tylko ona (on) potrafi wprowadzić kobietę (mężczyznę) w seksualne rozkosze. Uprawia szybki seks, jest powściągliwy (powściągliwa) w pieszczotach i dużo skupia się na swoich doznaniach.

Horror i science-fiction: przepada za dzikim i szybkim seksem. Lubi kochać się, gdy istnieje jakieś zagrożenie, na przykład w windzie, na ławce w parku, biurze. Taką sytuację budzi szczególnie podniecenie i wyzwala dzikie żądze. Jest gwałtowny (gwałtowna)

i namiętny (namiętna), może pogryźć, podrapać, wyrwać włosy.

Albumy i książki o sztuce: do seksu podchodzi z rezerwą i delikatnością, jak do... dzieła sztuki. Bardziej smakuje rozkosz, niż ją daje. Lubi długie pieszczoty, seks przy świecach lub przygaszonym świetle z romantyczną muzyką w tle. Nie lubi zmian, ciągle kocha się tak samo; aż do znudzenia. **Literatura piękna:** zwykle kocha się w tradycyjnej pozycji, ale czasami potrafi zaskoczyć jakąś nową propozycją. Skupia się na doznaniach partnerki (partnera). Lubi swawolne i śmiałe zachowanie. Seks z nim (z nią) jest „przyjemną lekturą”.

Książki o seksie: traktuje jak podręczniki. Niektóre kładzie pod poduszkę. Korzysta z wszystkich podpowiedzi, uczy się ich na pamięć. Lubi się kochać. Dominuje w łóżku, bo uważa, że więcej umie. Seks jest ciekawy i upojny, wzbogacany erotycznymi gadżetami. Marzy o seksie w trójkącie.



Imprezka, na niej „dusza towarzysztwa”, czyli taki, co wszędzie był, wszystko widział i na jaki temat znudzeni słuchacze nie próbowałiby zmienić rozmowy, znowu okazywał się ekspertem i dalej brylował. Przy końcu stołu siedział niewysoki mężczyzna. Nie odezwał się ani razu, samotnie sączył drinka. W pewnym momencie rozmowa zesłała na sztuki walki. „Dusza towarzystwa” natychmiast okazał się posiadaczem czarnego pasa. Nieoczekiwanie włączył się milczek mówiąc, że on też trenuje. „Dusza” podpytuje o szczegóły. Milczek na to, że trenuje od 15 lat.

- Ale co? – pyta „dusza towarzysztwa”.
- Na razie sam okrzyk.
- Jaki okrzyk?
- Spieerrrr...aalaaj!

Starszy dżentelmen tańczy z elegancką damą.

- Przespałaby się pani ze mną za 10 000 złotych? – pyta nieoczekiwanie.

Dama oburzona:
- No, wie pan!
- Proszę pomyśleć: 10 000 gotówka!
- Ależ, jak można!
- 10 000 z ręki do ręki...
- No, ostatecznie... – dama wzrusza ramionami.

Dżentelmen kiwa głową.

- A za 100 zł?
- Za kogo pan mnie ma? – woła wściekła dama.
- No, to już ustaliliśmy, teraz się targujemy!

- Myślę, że nie odmówi mi pan tańca? – mówi zalotnie mama panienki do kandydata na jej męża podczas balu zaręczynowego.
- Ależ, oczywiście, nie przyszedłem tu wyłącznie dla przyjemności.

- Małżeństwo zwiedza wystawę rolniczą. Przy ogrodzeniu ze wspinałym bykiem, pani pyta opiekuna zwierzęcia:

- Jak często w tygodniu...?
- Codziennie – odpowiada opiekun.

Pani znacząco odwraca głowę w stronę męża. Widząc to opiekun, szybko dodaje:

- Ale nie z tą samą krową!

Szejk szepcze czule do pierwszej ze swoich żon:

- Twoje oczy świecą w nocy jak najprawdziwsze rubiny. Twoje oczy głębsze są od najgłębszego jeziora... Podaj dalej.

Spotykają się dwie przyjaciółki.

- Wiesz, u mnie tragedia. Chłopak chodził z moją córką dwa lata i wystrychnął ją na dudka! – zwierza się jedna.

- To jeszcze nic! Z moją córką chłopak chodził dwa dni i wydudkał ją na strychu! – pociesza ją druga.

- Ile Pani ma dzieci? – pyta pani z opieki społecznej.

- Pięciu chłopców?

- Jak mają na imię?

- Marek.

- Wszyscy?

- Tak.

- Jak pani na nich woła?

- Gdy wołam „Marek, na obiad”, to wszyscy przybiegają.

- A jak pani chce, aby przyszedł jeden z nich?

- Wtedy wołam po nazwisku.

Przed kazaniem ksiądz polecił w pierwszym rzędzie stanąć dziewczynom, w drugim rzędzie kobietom, które nie zdradziły swojego męża, w trzecim tym, które zdradziły pierwszy raz, w czwartym... Słyszałaś ten dowcip?

- Nie.

- O, musiałaś stać daleko!

- Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty!

- Ty beze mnie to z niczym byś sobie nie poradziła! Herbata jest w apteczce, w puszcze po kakao, z nalepką „sól”.

- Dzieci, opowiem wam, jak powstał pierwszy człowiek – mówi katechetka.

- Wołałybyśmy, żeby pani opowiedziała, jak powstał trzeci...

Tu warto być

Łomża

Spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Książki, Miejska Biblioteka Publiczna (Sala Na Poddaszu, ul. Długa 13, tel. 86 216 54 81), piątek, 26 września, godz. 17.00.

Dyskusja o książce amerykańskiej pisarki Diane Chamberlain „Zatoka o północy”. Bohaterka wraca do zdarzeń sprzed 40 lat, by wyjaśnić okoliczności śmierci swojej siostry i zaznać spokoju...

„Kamienne świadectwo”, Muzeum Diecezjalne (ul. Giełczyńska 20, tel. 86 216 40 02), czynne w poniedziałki i środy godz. 11.00 – 18.00 (w pozostałe dni należy umawiać się na zwiedzanie przez telefon).

Wystawa przygotowana przez Muzeum w Tykocinie z okazji 70 rocznicy wywózki mieszkańców Tykocina do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zawiera m.in. listy więźniów zamordowanych w obozach koncentracyjnych w latach 1944 – 1945 i tych, którzy przeżyli pobyt oraz wykaz więźniarek Ravensbruck, uratowanych przez Szwedzki Czerwony Krzyż. **„Wdzięczne lilie dumne lotosy”, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 216 41 00), czynna codziennie w godz. 10.00 – 18.00, w soboty i niedziele 10.00 – 10.00, w poniedziałki nieczynna.**

Edyta Wittchen – Strumiłło jest miłośniczką i znawczynią kultury, filozofii i religii Wschodu. Prowadzi w Warszawie galerię Ex Oriente. Jest też utalentowanym artystą fotografikiem. Na wystawie podziwiać można przepiękne fotografie kwiatów lilii i lotosów, wykonane w Indonezji.

Szczuczyn

„Zacznijmy od Bacha”, kościół Imienia Najświętszej Marii Panny (ul. Szpitalna 1), sobota, 27 września, godz. 12.00.

W ramach Festiwalu Sacrum et Musica pod patronatem „Kontaktów” zaśpiewa Małgorzata Trojanowska (sopran) z zespołem Passion Septet Ensemble.

Zambrów

„Perły klasyki”, kościół Ducha Świętego (ul. Jana Pawła II 1A), niedziela, 28 września, godz. 13.00.

Koncert w ramach Festiwalu „Sacrum et Musica”. Wybitny tenor Robert Cieśla z Orkiestrą Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży pod dyрекcją Czesława Grabowskiego wykona utwory do muzyki Bacha i Mozarta oraz słynne arie i pieśni neapolitańskie. Wstęp wolny.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 25 września (czwartek) – Miasto 44, godz. 15.00, 17.30, 20.00; 26 września – 1 października (piątek – środa) – Miasto 44, godz. 17.30, 20.00 (w piątek, sobotę i niedzielę także godz. 15.00); 27 – 28 września (sobota – niedziela) – Ziemia Maryi, godz. 13.00. **Kino MDK w Grajewie:** 26 września (piątek) – Jak w piekle tak i na ziemi, godz. 20.00; 27 – 28 września (sobota – niedziela) – Zanim zasną, godz. 17.00 oraz Jak w piekle tak i na ziemi, godz. 19.00. **Kino Centrum Kultury w Zambrowie:** 25 września (czwartek) – Sin City 2: Damulka warta grzechu, godz. 17.00 oraz Zanim zasną, godz. 19.30; 26 – 30 września (piątek – wtorek) – Miasto 44, godz. 14.30, 17.00, 19.30.

Łomża Blues-Rock Festiwal

Bartek Leszczyński, muzyk z zespołu The Bl Blues Band, zapowiada wielkie święto muzyczne w Łomży, czyli Łomża Blues-Rock Festiwal 4 października w Centrum Kultury przy Szkołach Katolickich (ul. Sadowa 12A). Jak powiedział „Kontaktom”, jest to spontaniczna inicjatywa, nastawiona na integrację lokalnego środowiska muzycznego, a także promocję nowych zespołów. Ważną częścią imprezy będzie kon-

kurs zespołów muzycznych, grających na żywo różne gatunki muzyki. Chętni mogą zgłaszać swój materiał muzyczny demo do 27 września na adres yanu@wp.pl. Zwycięzca konkursu rozpocznie wieczorny główny koncert Łomża Blues-Rock Festiwal, a także otrzyma nagrodę rzeczową. Pytania dotyczące udziału w konkursie można kierować mailowo na adres yanu@wp.pl lub telefonicznie na numer 604 503 374. (ann)

HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): nie bój się własnych pomysłów, mogą dać początek stabilizacji finansowej na długi czas. Wyjątkową intuicją wykazesz się w doborze przyjaciół, ale trzeba znaleźć czas na szczere rozmowy. W Twój związek może wkraść się zamęt, możesz mieć wrażenie nielojalności. Niewykuczony wpływ plotek.

BYK (20 IV – 21 V): oczekiwane finanse mogą nie nadejść tak szybko, jak się wydawało, na szczęście możesz liczyć na pomoc rodziny i przyjaciół. W uczuciach harmonia i zrozumienie, co wytworzy serdeczną aurę wokół Ciebie.

BLIŹNIĘTA (22 V – 22 VI): pomyśl dwa razy, zanim podejmiesz decyzję, zwłaszcza dotyczącą finansów. Nowe sytuacje, nowi ludzie, tak najkrócej można określić sytuację w najbliższych dniach. Dla zduszonych pojawią się okazje do skoków w bok. Kwestia: czy warto?

RAK (23 VI – 22 VII): jeśli się skupisz i dokładnie zaplanujesz wydatki na najbliższy czas, będzie się opłacało. Na koniec tygodnia miła wiadomość. Czas lizania starych ran właśnie się skończył. Nowa znajomość Ci zaimponuje, stąd na pewne sprawy spojrzysz inaczej.

LEW (23 VII – 22 VIII): pozytywne skutki wcześniejszej pracy. Uznanie zachęci do nowych pomysłów. Możesz odczuć pewien niedosyt brakiem zainteresowania kogoś, na kim Ci najbardziej zależy. A może Ty poświęcasz mu za mało uwagi?

PANNA (23 VII – 22 IX): niewykluczone, że właśnie teraz zaczniesz spełniać niezrealizowane pomysły, bo pojawi się szansa dodatkowych pieniędzy. Przed samotnymi Los postawi kogoś, kto ma szansę za-

gościć w ich sercu na dłużej.

WAGA (23 IX – 23 X): w najbliższym czasie powinny dać znać pozytywne skutki zapoczątkowanych wcześniej działań. Jeśli teraz przychodzą Ci do głowy nowe pomysły, podejmuj je. Otoczenie też będzie sprzyjało.

SKORPION (24 X – 21 XI): od dawna odczuwasz chęć pójścia za głosem fantazji. I oto może pojawić się szansa, by tak się stało. Dodatkowym impulsem będzie odczuwalne zainteresowanie kogoś wcale Ci nie obcego.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): mogą wyjaśnić się kwestie finansowe, które od dłuższego

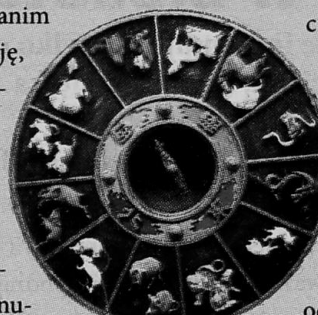
czasu spędzają Ci sen z oczu. Możesz liczyć na szybki i korzystny ich obrót. Pojawi się światło w tunelu i odczujesz ulgę, a w umyśle harmonię. Nieoczekiwany poryw serca nie zmieni radykalnie stanu

Twoich uczuć.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): nie słuchaj „wspañiałych rad” znajomych, nie ulegaj wpływom. W uczuciach intuicja może zawieść. Ktoś, kto dotąd wydawał się godny zaufania, może pokazać swoje prawdziwe oblicze.

WODNIK (21 I – 20 II): szansa, by zabłysnąć w pracy, co będzie wymagało skupienia i czasu. Mogą odezwać się „życzliwi”, nie daj się więc sprowokować, w czym pomoże Ci odbudowywane poczucie własnej wartości. Z drugiej strony, nie zadzieraj nosa i też nie prowokuj.

RYBY (21 II – 20 III): możesz ulegać pokusom zarobienia „łatwych pieniędzy”, co doprowadzić może do odwrotnych skutków. Lepiej nie ryzykować. Dobry czas na obdarowywanie ukochanych prezentami, na szczere rozmowy.



Siódmy kogut Grygi!



Paweł Grygo na najwyższym stopniu podium z kogutem jeszcze w klatce; z lewej wicemistrz Wojciech Grądzki, z prawej Andrzej Godlewski

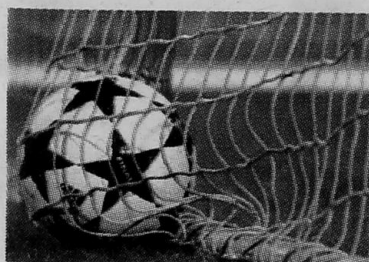
Siódmy raz wygrał Bieg Rolnika i zdobył tytuł Mistrza Rolników Podlaskiego Zrzeszenia LZS Paweł Grygo („Prefbet Śniadowo” Łomża)! W nagrodę siódmy raz otrzymał żywego koguta. Gdy chciał go zaprezentować podczas dekoracji z najwyższego stopnia podium, kogut wyrwał się i uciekł. Biegacze jednak dogonili go i oddali zwycięzcy.

Paweł Grygo nie jest rolnikiem, lecz nauczycielem w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży. Zdobywcze koguty oddaje babci, która hoduje je na wsi. Drugie miejsce zajął zawodnik AZS AWF Warszawa Wojciech Grądzki. Trzeci był rolnik ze wsi Borawskie (gm. Jedwabne) Andrzej Godlewski (KS Łomżanie), a miejsce tuż za podium zajął drugi rolnik, Karol Krzyżanowski ze wsi Sołki (gm. Rajgród).

W VII edycji Biegu Rolnika na 5 km startowało 64 zawodników. Bieg główny poprzedziły biegi dzieci i młodzieży. Wśród najmłodszych (klasy 0 – III) zwyciężyli Bartek Olszewski, Mateusz Łepkowski (Wierzbowo), Mateusz Batrowski (Białaszewo), Ola Ziemkiewicz (Radziłów), Oliwia Kosińska (SP4 Grajewo), Zuzanna Kotowska, Mikołaj Grzymała, Mateusz Polkowski (Wierzbowo), Mateusz Szymanowski (Ruda). Najlepszymi z klas IV – VI okazali się Paulina Sarnecka (Białaszewo), Lena Pieńczykowska, Karolina Wiśniewska (Wierzbowo), Kuba Kwieciński, Kamil Bałdyga (Białaszewo), Hubert Zieliński, Martyna Mikulska (Wierzbowo), Natalia Maciorowska (Białaszewo), Magdalena Zamelka (Rajgród), Piotr

Łajewski (SP1 Grajewo), Wojtek Goliczewski (Wierzbowo), Maks Zawistowski (Rajgród). Bieg gimnazjalistów wygrali Basia Kondratowicz (PG1 Grajewo), Kinga Ciecuch (PG Danówek), Sylwia Siedlecka (PG Wąsosz), Michał Doliwa (Ławsk), Radosław Kuczewski i Krystian Chrzanowski (PG Wąsosz). W sumie startowało ponad 300 zawodników.

Dotychczas zawody, organizowane przez Klub Biegowy Maratonka Grajewo, gminę Grajewo i Podlaskie Zrzeszenie LZS, odbywały się na trasie Wojewodzin – Popowo (gm. Grajewo). W minioną sobotę (20 września) zawodnicy po raz pierwszy pobiegli nową trasą wokół Wierzbowa (gm. Grajewo). Start i meta były przy Szkole Podstawowej w Wierzbowie. (ann)



Z boisk

(wyniki drużyn z Łomżyńskiego)

III liga: Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – ŁKS 3:0 (miejsce ŁKS w tabeli – 9); Olimpia Zambrów – Dąb Dąbrowa Białostocka 2:0

(bramki dla Olimpii – Michał Twardowski, Michał Hryszko, miejsce Olimpii w tabeli – 1); Warmia Grajewo – Rominta Gołdap 1:0 (bramka dla Warmii – Damian Zubowski, miejsce Warmii w tabeli – 10).

IV liga: Wissa Szczuczyn – Ruch Wysokie Mazowieckie 1:2 (miejsce Wissy w tabeli – 4, miejsce Ruchu – 3); Sparta Szepietowo – KS Śniadowo 3:0 (miejsce Sparty w tabeli – 9, miejsce Śniadowa – 11).

Klasa okręgowa gr. I: COKiS Ciechanowiec – Kolejarz Czeremcha 1:6 (miejsce Ciechanowca w ta-

beli – 6); Rudnia Zabłudów – Orleńskie Czyżew 5:0 (miejsce Orleńskich w tabeli – 9).

Klasa okręgowa gr. II: Biebrza Goniądz – Pomorzanka Sejny 5:0 (miejsce Biebrzy w tabeli – 4); Kora Korycin – Orzeł Kolno 0:3 (miejsce Orła w tabeli – 1); Victoria Jedwabne – Polonia Raczkki 6:1 (miejsce Victorii w tabeli – 5).

Klasa A. gr. I: Skra Wizna – KS Sokoły 2:2 (miejsce Skry w tabeli – 8, miejsce Sokół – 3); Sparta II Szepietowo – Podlasiak Knyszyn 2:1 (miejsce Sparty II w tabeli – 6).

Awanse szachistów

Trzy medale i awanse do finałów Mistrzostw Polski Juniorów wywalczyli szachiści Klubu Szachowego Maraton w Łomży w Puławach. Karolina Chojnowska wygrała w grupie dziewcząt do lat 11. Wśród chłopców do 9 lat trzecie miejsce zajął Maciej Popielarczyk. Brązowy medal zdobyła również Magdalena Łukaszewska wśród dziewcząt do lat 13. Monika Marciniak jako mistrzyni Polski ma zapewniony udział w przyszłorocznych finałach bez eliminacji.

ŁKS coraz niżej

Z 7 na 9 pozycję w tabeli spadł ŁKS po sobotniej (20 września) wyjazdowej porażce 0:3 z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie. W sobotę (27 września) ŁKS gra w Łomży z wiceliderem III ligi Olimpią Elbląg (stadion przy ul. Zjazd, godz. 16.00).

Remis po porażkach

Po dwóch porażkach, wreszcie zdobyty pierwszy duży punkt z remisu! Tenisiści stołowe AZS PWSIP Łomża, które rozpoczęły nowy sezon po spadku z Extraklasy do I ligi dwiema porażkami, w trzeciej kolejce (20 września) zremisowały w Łomży 5:5 z GLKS II Nadarzyn.

Nie tylko dla wycynowców

Mały Festiwal Biegowy odbędzie się w niedzielę, 28 września. Organizują go w Łomży Klub Lekkoatletyczny Prefbet Śniadowo Łomża i MOSiR. Główną konkurencją będzie Bieg Godzinny, który polega na przebiegnięciu jak najdłuższej trasy w godzinę z próbą pobicia rekordu Polski. Dla młodzieży i dzieci oraz dla wszystkich biegających dla zdrowia będą biegi 12 i 6 minutowe. Więcej informacji i regulamin na www.prefbetsniadowo.pl.

Kolneńskie Biegi Jesieni

25. Kolneńskie Biegi Jesieni organizuje w Koźle, w niedzielę, 28 września, Towarzystwo Jan z Kolna (bezpłatny dojazd z Kolna autobusem z parkingu przed UM, godz. 9.15.).

Kolneńskie Biegi Jesieni to jedna z najstarszych i popularnych imprez biegowych w regionie.

NISKIMI CENAMI JESIEŃ SIĘ ZACZYNA ...

PREFBET
ŚNIAĐOWO

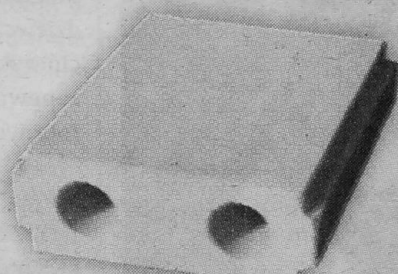
PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

69,00 zł

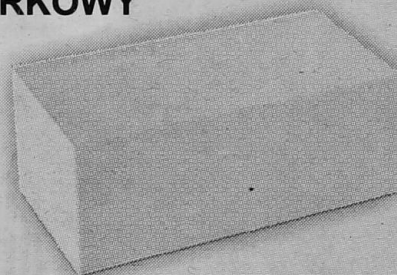
CENA BRUTTO / M KW



STROP TERIVA 4.0 BLOCZEK SKB + BELKA

BETON KOMÓRKOWY

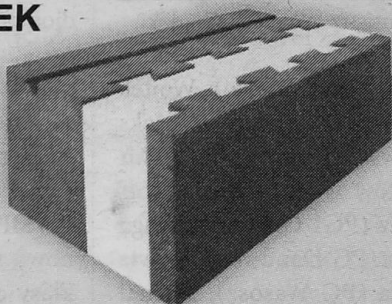
24 X 24 X 59 TLMA
PALETYZOWANY



6,46 zł

CENA BRUTTO

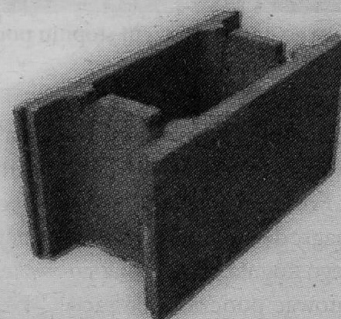
TERMOBLOCZEK



6,34 zł

CENA BRUTTO / SZT

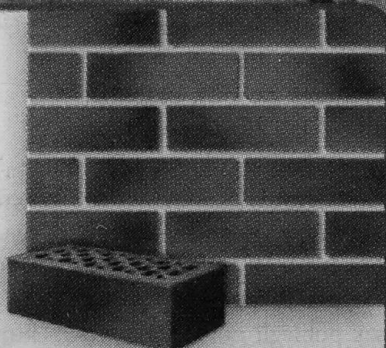
**PUSTAK
SZALUNKOWY**



3,69 zł

CENA BRUTTO / SZT

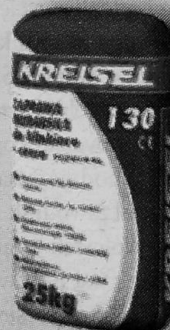
**CEGŁA
KLINKIEROWA
DARWIN 38**



1,68 zł

CENA BRUTTO / SZT

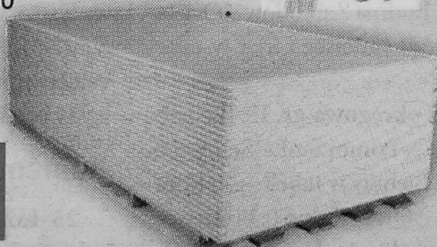
**ZAPRAWA
DO KLINKIERU
KREISEL 25KG**



19,30 zł

CENA BRUTTO / ROLKA

**PŁYTA RIGIPS
212,5 MM 120 X 260**



16,95 zł

CENA BRUTTO / SZT

**KOMIN
SKORSTEN 6 M**



1516 zł

CENA BRUTTO

ODDZIAŁ ŚNIAĐOWO

tel. 86 217 62 95

poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA

tel. 86 218 06 72

handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW

tel. 86 475 04 24

www.prefbet.pl